

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

PROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie



Józef Piłsudski radowałby się na wysokościach niebiańskich, gdyby stamtąd patrząc troskliwym okiem na Swoją Polskę, spostrzegł, że pod wezwaniem Jego drogiego Imienia zjednoczyło się społeczeństwo do wspólnej pracy dla potęgi i szczęścia Państwa, że ustały swary, i spory, i chęci pokonywania, a nastąpiła jedna mocna wola porozumienia i współpracy, społecznej harmonii i trwałej zgody.

Poza nawiasem pozostałoby to, co umie tylko nienawidzić i pragnie tylko źle czynić, a w obrębie zjednoczonego Obywatelstwa mieściłoby się wszystko, co umie miłować i pragnie dobrze czynić ludziom.

Z artykułu bhp. Ożjasza Thona
w „Nowym Dzienniku”
z dnia 18 maja 1935.

Trzecia Rocznic

KRAKÓW, 12 maja.

W miarę jak oddalamy się coraz bardziej od swej złowrogiej daty, która zamknęła pewien okres w dziejach Polski Odrodzonej, okres który mu piętno nadaje monumentalna postać Józefa Piłsudskiego, uświadamiamy sobie z coraz większą wyrazistością tragiczną bolesność straty, jaką Polska poniosła owej nocy majowej r. 1925. W tym leży właśnie tajemnica i znamię prawdziwej wielkości tych nielicznych postaci, które geniuszem swoim wykuwają dzieje swego narodu. Wielkość ich i za życia nie może być kwestionowana (nie chcą jej uznać tylko... karły), ale dopiero z pewnego dystansu można należycie ocenić monumentalność ich twórczego dzieła.

„Są ludzie i są prace ludzkie — określił to sam Wielki Marszałek w pamiętnej mowie wawelskiej — tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają, że żyją i obcują między nami”.

Wielkość Józefa Piłsudskiego przewyciężyła śmierć. Przetrwala ona próbę czasu, otoczona glorią — ostoi się przed najbardziej surowym sądem historii. Dawno już śladu nie zostanie z napuszonych i nadętych wielkości, które też „tworzą” historię wśród jadowitego syku nienawiści, zatruwając atmosferę zgodnego współżycia pomiędzy narodami i państwami w dzisiejszej Europie. Wyrastająca ponad generację swoją postać Wskrzesiciela Polski Niepodległej należy do tych posągowych postaci, na fidaszową miarę zakrojonych, które raz na setki lat pojawiają się w dziejach narodów, służąc nawet zza grobu jako drogowskaz, jako sztandar idei.

W chaosie czasów dzisiejszych, w burzliwych i niespokojnych chwilach, jakie przeżywamy, w zamieszaniu pojęć, którego jesteśmy świadkami, świetlany ten drogowskaz, ta busola orientacyjna, którą stanowi świat idei Józefa Piłsudskiego, zawarty w Jego testamencie duchowym, jest skarbem szczególnie cennym i wartościowym. Czy nie nadeszła w życiu Polski dzisiejszej pora, by do tego testamentu duchowego bez reszty i bez zastrzeżeń wrócić? Podejmowano wielorakie próby wejścia na nową drogę życia państwowego. Po dość długim okresie poszukiwań osiągnięto ten rezultat, że nasze słownictwo polityczne wzbogacone zostało eufemistycznym terminem „dekompozycja”, za którym kryje się w rzeczywistości rozbicie, walka podjazdowa jednych przeciw drugim w łonie jednego obozu, chaos haseł i poglądów sprzecznych zamiast upragnionej „konsolidacji”. Poróżniły się i odpadły „odpryski” ludzi i obozów, niewzruszona jak granit pozostała tylko wielka i nieśmiertelna idea Józefa Piłsudskiego, która niezamąconym blaskiem oświeca nadal dzisiejszą rzeczywistość polską.

Na czym polega jej wielkość, jej mocarstwowość w przeciwieństwie do małych programów dnia dzisiejszego? Tę podstawową prawdę należałoby uświadomić sobie i utrzymać właśnie w trzecią rocznicę śmierci Twórcy niepodległego Państwa Polskiego. Tworząc podstawy wielkości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, zakreślając zwycięskim mieczem swoim jej granice zgodnie ze sprawiedliwością dziejową, rozumiał Józef Piłsudski, że Państwa Polskiego nie można kurczyć i pomniejszać do granic etnograficznych jednego narodu, ale że właśnie wielki program mocarstwowy Polski polega na tym, by zachowując dominującą rolę narodu polskiego jako oczywistego gospodarza ziemi Rzeczypospolitej, nie eliminować od współpracy dla pomnożenia wielkości i potęgi Państwa Polskiego żadnej innej narodowości zamieszkałej, w zwartych skupieniach czy w rozproszeniu, na ziemiach polskich. Józef Piłsudski dążył do tego, by do pracy twórczej dla dobra Państwa przegnać wszystkie siły konstruktywne, nie odtrącając nikogo, kto chętnie zgłasza się, dając rękojmiej pełnej lojalności w wykonywaniu swych obowiązków.

To jest prawda wielkiego, pełnego heroicznych trudów życia Józefa Piłsudskiego. Ta prawda, której piastunami pozostali najwspanialszy żołnierze Wielkiego Marszałka, praw-

W ROCZNICĘ

*W tym marmurze tak cicho spoczywa,
tak spokojnie,
w Srebrne Dzwony wdzwięczony
dostojnie.*

*Ciało w marmur zakute,
serce w srebro oprawne,
dzłeciom pleśni zaśpiewają już jutro,
że był kiedyś, że raz walczył — że dawno...*

*Niech dźlś serce się zastygłę — obudzi,
niech ożyje, zabije, zadudni,
niech ten marmur rozwali!
niech to srebro roztopi!
i tych ludzi ocali,
i te ciemne pustkowia zaludni,
niech się mnoży — stokrotnie,
by w Wielkości nie zostało samotne.*

MARIA HOCHBERZANKA

Hołd u trumny na Wawelu

Kraków, 12 maja

W dniu dzisiejszym, jako w dniu trzeciej bolesnej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, myśli i uczucia całego społeczeństwa skierują się ku Wawelowi. Po uroczystym nabożeństwie żałobnym w Katedrze Wawelskiej nastąpi o godz. 10-tej złożenie hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu u Jego trumny w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Do krypty zjedą przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz Prezydium Związku Legionistów i Federacji PZO.

Po złożeniu wieńców przez władze i wymienione prezydium odbywać się będzie pielgrzymka hołdownicza do trumny Wielkiego Marszałka różnych związków, organizacji, towarzystw oraz szerokich rzesz społeczeństwa. W tym celu krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów udostępniona zostanie bez przerwy od godz. 11-tej do 18-tej. O godz. 12.15 przybędą na Wawel w pochodzie delegacje młodzieży szkół krakowskich, które w skupionej ciszy złożą kwiaty u trumny Wodza Narodu.

CHWILA CISZY

Komitet wykonawczy obchodu trzeciej rocznicy zgonu Marsz. J. Piłsudskiego zwraca się z gorącym apelem do ogółu mieszkańców Krakowa z prośbą o ściśle zastosowanie się do ustalonych przepisów co do przewidzianej programem trójminutowej chwili ciszy, przypadającej dokładnie na moment zgonu Wielkiego Marszałka. Zapowiedzią chwili ciszy będą żałobne werble, syreny i salwa armatnia. Werble i syreny odezwią się o godz. 20.40 na przeciąg 4 min., tj. do 20.44. — Z chwilą odgłosu salwy armatniej zostanie oświetlona reflektorami wieża Srebrnych Dzwonów, a równocześnie zapłoną ognie na Kopcu Kościuszki i Kopcu J. Piłsudskiego na Sowińcu i w Oleandrach. Zgromadzone u stóp Wawelu oddziały honorowe sprezentują broń i pochylą sztandary.

Dokładnie o godz. 20.45 do 20.48 nastąpi na obszarze Krakowa i całej Polski chwila ciszy. W całym mieście na przeciąg 3-ch minut ustanie wszelki ruch komunikacyjny. Przechodnie winni zatrzymać się na miejscu i odkryć głó-

wy. O godz. 20.48 — 21 strzałów armatnich oznajmi zakończenie chwili ciszy.

Związek Żydów Ucz. Walk o Niepodległość Polski w Krakowie urządza dziś godz. 19-ta w lokalu Rynek gł. 12 II. p. Uroczystą Akademię Żałobną ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Związku Przemysłowców uchwalono z okazji 3-ciej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego uczcić Jego pamięć przez utworzenie z zebranej kwoty przeszło 8.500 zł. specjalnego funduszu, który uzupełniony będzie do kwoty zł. 10.000, a odsetki z tego funduszu przeznaczone będą na dokształcanie robotników przemysłowych na specjalnych kursach w Instytucie Rzemieślniczym.

Nabożeństwo żałobne w Żułowie

Wilno, 11. 5. PAT. W dniu dzisiejszym, jako w przeddzień trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w godzinach porannych młodzież szkół wileńskich, jak rów-

nież delegacja szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski ze sztandarami wyjechały do Żułowa, miejsca urodzenia Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

da, która dopiero w tych dniach znalazła wyraz w słowach jednego z najbardziej zasłużonych i walecznych dowódców legionowych — odnieść musi w końcu zwycięstwo nad rozbitym i rozgromionym obozom, nad psokaczną haselą dnia dzisiejszego, jeśli Polska, mę-

czeństwem i heroizmem, geniuszem i niezłomną wolą Józefa Piłsudskiego do życia wskrzeszona, osiągnąć ma wśród mocarstw świata te wyżyny potęgi, jakie jej Wielki Marszałek czynem swoim i duchem swoim nieśmiertelnym zakreślił.

D. L.

Kupcy żydowscy wstrzymali kredyty antyżydowskim firmom gdańskim

Warszawa, 11. 5. (ZAT) Jak wiadomo, hitlerowcy gdańscy podjęli akcję, zmierzającą do uniemożliwienia działalności na terenie Gdańska dostawcom polskim branży włókienniczej i konfekcyjnej będącym Żydami lub mającym przedstawicieli Żydów.

Cel ten miał być osiągnięty przez umieszczenie na przedsiębiorstwach gdańskich napisu „Juden Zutritt verboten“.

To postępowanie firm gdańskich wywołało kontrakcję zainteresowanych dostawców, co znalazło wyraz w liście podpisanym przez firmy łódzkie, a skierowanym do ich odbiorców w Gdańsku.

List ten otrzymały następujące firmy gdańskie:

Bauer H., Dahmer M., Diakson Ed., & Co, Elias Aug., Kaschner Heinrich, Kraftmeyer Otto, Lickfett A. Nig., Loevens Ed., Lukowski Carl, Mumber Aug., Potrykus & Fuchs, Rabo Carl, Schibblock Walter, Stenzel A. C., Sternfeld N.,

PRAWDZIWA KARLSBADZKA SÓL jest dobrym środkiem leczniczym przy zapaleniu wątroby.

O. H. G., Thrun Heinz, Walter & Fleck.

Listy wystosowane do firm gdańskich posiadały poniższą jednobrzmiającą treść:

„Wobec wywieszenia przez firmę WP. szyldzika z napisem „Juden unerwünscht“ wytworzyła się sytuacja uniemożliwiająca utrzymanie normalnego kontaktu niezbędnego dla stosunków handlowych. Nie mając możliwości odwiedzenia WP. przez nas osobiście lub naszego przedstawiciela, zmuszeni jesteśmy do chwili zmiany stanowiska WP. wstrzymać się od zawierania transakcji kredytowych z WP.“

Listy skierowane do odbiorców gdańskich podpisane zostały dotychczas przez nast. firmy:

Abbe Samuel, Alt W., Babad Józef, Babiecki Edward i Ska, Basiewicz Bracia i M. Kagan Sey, Bereskin H., Berkal i Olszer, Berman F. i Ska, Berman S. i Ch. Lihtensztajn, Biren-cwajg I. P., Bodzechowski J., Sp. Kom., Bon-

net C. J., S. A. Brin Ch. i Ska, Bukiet Bracia, Chmielnicki B., Czamański A., Czarmański H. i Ska, Czarnolewski B. G., Domb A. L., Dymment Bracia, Epelbaum S., Fabrykant D. i Rosenblat, Fajwlowicz Bracia A. i N., Faust Herman i Ska, Beld Bracia, Fogel M. i Ska, Gerszowski P. i Ska, Goldlust Samuel i Jakub, Góralski W. S-cy, Grünbaum I., Grünberg Herc, Grynsztajn M., Gwireman i Ratner, Herberg M. i S. Glatter, Herman Samuel, Herszenberg M. Sz. S-wie i Halbersztadta S-cy, Hirsberg i Birnbaum Sp. Akc., Holcman Maurycy, Hostyk Sz., Jaszniński Ignacy, Jolenkiewicz i Ska, Kamiński Jakub i Ska, Karczmar Jakub S-cy, Kaszub i Kryłowiecki, Sp. Kom., Klajman M., Knopf A. L. i Ska, Kochański Jakub, Sp. Akc., Kon I. B. i B., „Konfek-pol“, Krotoszyński Józef, Sp. Kom., Kroszek Michał, Kupfer i Herszkowicz, Kure R. Kutner I., Lande S., Lando Jakub, Lewi i Hochenberg, Lifszyc H., Lindenfeld W., Lifszyc Mozes, Mandeltor Henryk S-cy i Ska, Margulies P. i D., Wolmana S-cy, Mazo i Lempert, Mazur Bracia M. i O., Mintz A. M. S-cy, Mirscy Bracia i Wasserman Mitminger B. i Bracia Danielak, Mlumeneman P., Naftali Bracia, Najman M., Natkiewicz H., Patberg Gustaw i Ska, Piaskowski A. A. i Ska, Pik Ch. M., Pikielni M. i T., Sp. Akc. Podstolski K. i Ska, Popowscy Bracia, Poznańscy, Poznański N., Praw i Waks, „Przemysł Trykotowy“ Spółka z ogranicz. odpow., Przygórcy Bracia M. i A. Reisfeld Karol, „Rewia“, Wojdyśławski, Rosen i Wiślicki, Sp. Akc., Rosenfeld A., Rosenfeld M. i Syn S-cy, Rozental i Herszkowicz, Rubin-sztajn Bracia i Holcman, Sachs H., Seidenwurm Bracia, Serejski Samuel i Ska, Sieradzcy Bracia P. i H., Simonowski S. i Ska, Skosowscy Bracia, Spiro Henryk, Świętosławski M., Święto-wicz Jakub, Szapował G. i S-cy, Sznerlak i Sosnowski, Szmulewicz L., Szmuskowicz Ch., Szparog L. i H. Karczmar, Szpiro i Skowronek, „Tamara“ L. W. Toporek, Tyberg Ch., Union Textil Kosches & Co., Urbach M., Weinfeld S. i M., Wiener, Jakubowicz i Adler, Wołkowicz Bracia Wowski A. i L., Zażurej M.

Do akcji powyższej przyłączają się dalsze firmy łódzkie, których lista będzie oddzielnie podana, jak również firmy branży konfekcyjnej na terenie Warszawy, Krakowa, Tarnowa, Lwo-wa itd.

Objazd gauleitera Foerstera po Polsce

Warszawa, 11. 5. (Sin.) W poniedziałek 9 b. m. przybył do Polski gauleiter gdański Foerster, który był przyjęty na audiencji przez min. Becka i w dniu wczorajszym udał się w podróż po Polsce. Wizyta p. Foerstera ma jakoby charakter najzupełniej prywatny i nie stoi w żadnym związku z mającym nastąpić zjednoczeniem Niemców w Polsce. Gdański

gauleiter pragnie po prostu dokładnie zapoznać się z krajem, w którym bawi po raz pierwszy. Na szczegółowe zbadanie Polski przeznaczył p. Foerster 8 dni. Skupiska niemieckie na Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce na Kujawach oraz nad Bugiem i Styrem przygotowują się gorączkowo do uroczystego przyjęcia Foerstera.

Nieudały zamach stanu w Brazylii

Rio de Janeiro, 11. 5. PAT. Zamach stanu dokonany wczoraj w Rio de Janeiro przez integralistów (stronictwo o zabarwieniu faszystowskim) nie udał się. Rząd ogłosił komunikat, że sytuacja jest opanowana i w całym kraju panuje zupełny spokój. Pierwszy ten zbrojny występ integralistów przeciwko

rządowi prezydenta Vargasa trwał wszystkie go trzy i pół godziny. Zbuntowanym udało się zająć przejściowo kilka budynków rządowych, wśród nich ministerstwo marynarki.

Budźmy się piękne, radosne i dumne -



Pięcioraczki Palmolive!

Zupełnie jak w bajce! Pewnego pięknego dnia, urodziły się wszystkie pięć, pełne życia. Lecz skóra ich była niezwykle delikatna! Jak pielęgnować ją? Olejkiem oliwkowym — orzekli lekarze. A potem? Jedyne mydłem na oleju oliwkowym: Palmolive! Jaka cenna rada dla matek! Dzięki Palmolive skóra staje się elastyczna, gładka i świeża. W ten sposób użycie mydła Palmolive jest zabiegiem piękności!

„Z chwilą gdy można było użyć mydła z wodą, wybraliśmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennej kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci“.

Dr Allen Roy Kraft



Po stłumieniu rozruchów, aresztowano kilka dziesiąt osób, między nimi Emilia Valverde wybitnego przewódcę integralistów.

Nowi ambasadorowie u szefa rządu

Warszawa, 11. 5. PAT. Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora R. P. przy Kwirynale gen. Bolesława Wieniawę - Długoszowskiego, a następnie ambasadora R. P. w Bukareszcie Rogera Raczyńskiego.

Z kolei p. premier przyjął prezydium Związku Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa red. płk. M. Szczyńskiego i wiceprezesa red. W. Gielżyńskiego, którzy zaprosili p. premiera na walny zjazd Związku w dniu 15 bm.

Ponury bilans katastrofy w kopalni angielskiej

Londyn, 11. 5. PAT Według ogłoszonego o północy biuletynu oficjalnego kopalni Markham 79 górników utraciło życie we wczorajszej eksplozji 5 zabitych górników pozostało

jeszcze pod ziemią. Zostali oni bowiem zasypani w miejscu, do którego załoga ratownicza nie zdołała dotychczas przybyć. Wszystkie pozostałe ciała ofiar zostały wydobyte.

PULOWERY 14:50

damskie wiosenne, według oryginalnych modeli

JULIUSZ NACHT. Kraków, Stradom 5

PRZEGLĄD PRASY

Nauczka z Rzymu

Pobyt Hitlera w Rzymie i forma, w jakiej na ten pobyt zareagowały najwyższe czynniki katolickie znajduje silne echo w prasie katolickiej w Polsce. Znamienne są w tej sprawie echa wizyty w dwóch pismach katolickich jak „Głos Narodu“ i „Polonia“. W pierwszym dniu Hitlera pobytu w Rzymie, „Głos Narodu“ zamieszczył — co prawda nie na naczelnym miejscu — artykuł swego publicysty pełen sentymentalnych wynurzeń na temat „dwóch Rzymów“, a obecnie „Głos Narodu“ zamieszcza wyimki z francuskiego pisma katolickiego „La Croix“, które pisze:

„Jest to niewątpliwie fakt jedyny w historii dziennikarstwa. „Osservatore Romano“, organ Citta del Vaticano, nie powiedział ani jednego słowa o przybyciu Hitlera do Rzymu, nawet nie zarejestrował jego nazwiska... Jest to milczenie — ogłuszające. Rzym jest pełen krzyków... sarabandy, jego mury są pokryte kahalistycznymi znakami, tj. swastyką, a w tym wszystkim pozostaje jedna wyspa milczenia, Watykan“.

Kiedy zaś mówiono o tym w gronie dziennikarzy, a jeden z dziennikarzy powiedział, że to „milczenie“ o Hitlerze nie da się przecieć długo utrzymać, wówczas współpracownik z „Osservatore Romano“ powiedział:

— Sądzę, że wspomniemy o nim w rubryce „Cronache italiane“ w d. 11 V. pt.: „Dziś święto narodowe, odjazd Hitlera“.

Jest to chyba wystarczający miernik nastrojów wśród decydujących sfer katolickich w stosunku do Hitlera i hitleryzmu. Drugi organ katolicki „Polonia“ zamieszcza bardzo ciekawy artykuł poświęcony rasizmowi. Jest to gruntowna i ostra krytyka „teorii“ rasizmu, oparta na wielu, — jakże niekiedy humorystycznych — przykładach. Oto niektóre z nich:

O bezdennej niemoralności najlepiej świadczy fakt, że najgłośniejsi prorocy i apostołowie rasizmu sami przeważnie nie mogą się poszczycić czystością krwi. „Kapitan“ rumuńskiej Żelaznej Gwardii Corndin Codreanu wzniosłymi słowami popieranymi kulami rewolwerowymi głosił hasło: „Rumunia dla Rumunów dla czystej krwi!“ Aż okazało się, że ten apostoł rasizmu rumuńskiego sam nie ma w swych żyłach ani kropli krwi rumuńskiej.

Szaleństwo rasistowskie nie zna granic i rozszerza się jak zaraza we wszystkich państwach. Na Węgrzech ruch rasistowski nosi nazwę „Skrzyżowanych strzał“, a wodzem jego jest niejaki Szalassj. Ten rasistowski prorok głosił nie bez powodzenia hasło: Węgry tylko dla Węgrów czystej krwi! Dnia 26-go kwietnia br. w sejmie węgierskim przedstawiciel rolników Desider Sukyok, madzjar czystej krwi, złożył na stole 8 dokumentów i fotografii dowodzących, że apostoł rasizmu madzjarskiego Szalassj nie ma ani kropli krwi madzjarskiej w swych żyłach i nawet nie jest obywatelem węgierskim. „Wódz“ Szalassj właściwie nazywa się Selosan, jest synem niemieckiego Wiedeńczyka, którego przodkowie byli Ormianami z Siedmiogrodu. Babka Selosana zaś była Słowaczka.

Wodzem i prorokiem niemieckiego rasizmu w Czechosłowacji jest p. Konrad Henlein. Babka p. Henleina była czystej krwi Czechką i wedle metryki nazywała się Dworaczkówna. Austriacki minister Seyss-Inquart, który prostował Hitlerowi drogę do zaboru Austrii, z pochodzenia sudecki Niemiec, ma stwierdzonych dwóch przodków czeskich, a ojciec jego jeszcze nazywał się po prostu Zajic, po polsku Zajac.

Takich przykładów można by mnożyć bez liku. A „Polonia“ kończy swój artykuł następującą uwagą:

Międzynarodowa grzeczność, a więcej jeszcze przepisy karne i upokarzające związki nie pozwalają ogłaszać genealogii różnych proroków i apostołów rasizmu. Nadejść jednak czasy, gdy będzie to można uczynić, a wtedy świat czekają takie sensacje, wobec których rasizm u panów Codreanu, Szalassich, Henleinów, Seyss-Inquartów — okaże się zabawką.

Rasizm jest szaleństwem i niedorzecznością. Przed dwustu laty sławny mąż stanu po-

wiedział do swego syna: „Synu, nie masz pojęcia, jak mało rozumu potrzeba, aby rządzić ludźmi“. Sprawdza się to na wpływach dzisiejszego rasizmu.

Rasizm jest szaleństwem, niedorzecznością i niebezpieczeństwem — dość późno dochodzą do tego zdania niektóre sfery w Polsce, lecz lepiej późno niż nigdy. Ale skoro już potępiają rasizm, to muszą chyba zdawać sobie sprawę, że hitleryzm to jasno określona ideologia, w której rasizm odgrywa rolę jednego z elementów. Nie można przyjmować i akceptować jedną teorię hitlerowską, a potępiać drugą. Tylko ten ma prawo potępiać i kpić z rasizmu, kto potępia i zwalcza hitleryzm jako niebezpieczną ideologię, hitleryzm jako całość w jego wszystkich objawach barbarzyństwa. I jeżeli wizyta Hitlera w Rzymie usunęła bielmo z oczu wielu sfer w Polsce, to już dlatego może stać się pozytywnym czynem.

„Wzór“ do naśladowania

Podczas gdy jedni potępiają hitleryzm, drudzy spoglądają z zazdrością na wzory hitlerowskie. Wieść o rzekomym zamiarze konfiskaty majątków żydowskich w Trzeciej Rzeszy spędza sen z powiek wielu endekom. Marzą oni o takim rozporządzeniu i śledzą z uwagą każde posunięcie w tej sprawie. Posunięć co prawda nie ma, ale są pewne echa prasowe zagranicą, pełne nieraz domysłów i fałszywych przepraw, a skrupulatnie, a zarazem niepotrzebnie ogłaszane przez ZAT. Endecki „Dziennik Narodowy“ cieszy się naturalnie z tych zapowiedzi i poleca studiować przebieg tej sprawy w Trzeciej Rzeszy, pisząc:

Zamiary niemieckie wobec majątków żydowskich zasługują na bardzo uważne studium. Jest to nowy środek walki z przewagą żydowską i nowy sposób oczyszczenia kraju z wpływów żydowskich oraz osłonięcia go przed zemstą „narodu wybranego“.

Zamiary niemieckie wobec majątków żydowskich zasługują na prawdę na bardzo poważne studium, ale nie z tego punktu widzenia, o jakim myśli dziennik endecki. Cóż oznaczają te zamiary? Oznaczają one, że sytuacja gospodarcza Trzeciej Rzeszy jest tak katastrofalna i zła, iż państwo musi tam sięgać po radykalny środek wywłaszczenia. Jeżeli taki środek zostanie zastosowany wobec Żydów — w co należy bardzo poważnie wątpić — to jest rzeczą jasną, że po „nasyceciu się“ majątkiem żydowskim, sięgnie Trzecia Rzesza i po inne majątki. 5 lat gospodarki Trzeciej Rzeszy doprowadziło do takiego stanu, że tylko bolszewickie metody wy-

UDERZENIOM KRWI DO MOZGU, PŁUC I SERCA przeciwdziałała się częstokroć szybko dzięki szklance naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFKA.

właszenia mogą jeszcze coś poradzić. Jeśli to ma być wzór godny naśladowania, to takie stanowisko jest godne współuczucia dla publicysty endeckiego. Myli się poza tym endeckie pismo, przypuszczając, że Niemcy „obłowią się“ majątkami żydowskimi. Wielkie majątki żydowskie w Niemczech należą do legendy. Wielcy kapitaliści żydowscy już dawno wycofali swe kapitały z Niemiec, pozostała tylko warstwa średnia, którą zarządzenie Goeringa ani nie grzeje, ani nie ziębi.

Mniejszości narodowe

Stary ten problem stał się obecnie znowu problemem zaognionym. Najsilniej występuje on w Czechosłowacji, ale to, co się dzieje w Czechosłowacji, odbija się naturalnie i w państwach sąsiednich. Henlein stał się symbolem i teraz każda mniejszość narodowa jest jakby „w poszukiwaniu Henleina“. Pisz się nawet o „Henleinie polskim“, a ma być nim b. sen. Hassbach, względnie sen. Wiesner. W każdym razie w enuncjacjach niektórych tzw. teryto-

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

1-y tani sezon tylko do 15-go czerwca
KURACJE RYCZAŁTOWE Zł. 155.—
Informacje:

IWONICZ-ZDROJ

rialnych mniejszości w Polsce słychać akcenty bardzo podobne do akcentów enuncjacji np. Polaków w Czechosłowacji. W związku z zaognionym problemem mniejszości narodowych słuszne uwagi wypowiada „Dziennik Ludowy“, pisząc:

Ta lekcja historii, mówiąca jak niebezpiecznym jest zaniedbywać sprawy mniejszości narodowych nie powinna przejść bez echa w Polsce, która również posiada silne przymieszkane narodowe mniejszości. Nie dziś, to jutro, wrogowie zewnętrzni będą usiłowali wygrać gromadzącą się gorycz w myśl interesów swoich, będących zaprzeczeniem interesów Polski. A wówczas nie powinni znaleźć podatnego gruntu dla siebie. Każdy obywatel, niezależnie od swego wyznania i narodowości, powinien być serdecznie związany z państwem. Te więzy stworzyć można tylko na gruncie szczerego równouprawnienia obywatelskiego, dającego każdej narodowości swobodę kulturalnego rozwoju i poczucie pełnej wartości obywatelskiej.

Takie jest jedyne rozwiązanie trudnego problemu. Ale tym problemem prawie nikt się w Polsce nie zajmuje. A jeżeli to czyni, to przeważnie w sensie hecy, agitacji antymniejszościowej, mającej wykazać, że mniejszości narodowe to przeciwnicy i wrogowie.

A co w Ozonie?

Przyczyniła trochę polemika na temat Ozonu, a dalsze secesje nie wywierają już takiego wrażenia, jak pierwsze rozłamy, odbywające się z hukiem. Jedyne tylko „Czas“ wciąż wraca do spraw Ozonu, a ostatnio zamieszczył nawet taką charakterystyczną wiadomość:

Mówi się o tym, iż przygotowuje się w tej chwili jakąś wielką kampanię przeciwko pos. Budzyńskiemu. Podobno kampania ta ma odsonić kulisy działalności tego parlamentarzysty.

Swoją drogą kulisy działalności pos. Budzyńskiego są bardzo ciekawe. Istnieją przecież jeszcze po dzień dzisiejszy odezwy, wydawane w języku żydowskim przez pos. Budzyńskiego, zapewniającego o działalności na rzecz wszystkich obywateli bez różnicy wyznania. Istnieją nawet odezwy pewnych „działaczy“ żydowskich popierających kandydaturę pos. Budzyńskiego. A cóż może być bardziej „kompromitującego“ dla posła, walczącego o wprowadzenie zakazu uboju rytualnego, jak właśnie takie odezwy. Bo w przeszłości bywało rozmaicie...

Czy Kraków zajmie miejsce Salzburga?

W „Wiadomościach Literackich“ pisze Antoni Słonimski:

Słynne festiwale, odbywające się co roku w Salzburgu, w gruncie rzeczy przekreśliła hitlerowska okupacja Austrii. Do Salzburga nie przyjedzie już ani Toscanini ani Bruno Walter ani Rodziński. Nie przyjadą również turyści angielscy, francuscy, amerykańscy. Teatr Reinhardta czy balet Joosa stał się wraz z okupacją Austrii sztuką destrukcyjną i żydowską. Oaza kulturalna Europy Środkowej zasypana została brunatnym piaskiem. Kto wie, czy nie byłoby dobrze zarówno dla rozwoju sztuki europejskiej jak i dla ekspansji artystycznej Polski, gdyby rolę Salzburga przejął Kraków. Najpiękniejsze miasto Polski i jedno z najpiękniejszych miast Europy ma za sobą wielką tradycję supremacji kulturalnej. Festiwale artystyczne Krakowa mogłyby zgromadzić najświetniejsze nazwiska sztuki współczesnej. Moglibyśmy pokazać teatr lepszy od teatru Reinhardta, wielkie koncerty symfoniczne mogłyby gromadzić co roku w Krakowie słynnych dyrygentów i wirtuozów, którzy sławę muzyki polskiej utrwalają na całym świecie. Paderewski, Huberman, Rubinstein czy Rodziński sciągnęliby melomanów i tłumy turystów na festiwale krakowskie.

Ta słuszna myśl godna jest poparcia i urzędowego wywstąpienia.

APOLINARY HARTGLAS

TRZY PRZEMOWIENIA I TRZY BŁĘDY

Mogłoby się to wydawać paradoksem — a jednak tak jest w istocie. Żydzi, zamieszkali w Polsce od wieków, pozostają dla społeczeństwa polskiego wciąż ziemią niezbadaną, „czarnym łądem“. To samo dotyczy i historii Żydów w Polsce. Nawet najwybitniejsi działacze polscy znają tę historię co najwyżej o tyle, o ile dotyczy ona Żydów z byłego zaboru, w którym się wychowywali. Poza dawną miedzą historii Żydów już nie znają.

Tym się dają usprawiedliwić błędy historyczne, jakie popełnili ostatnio p. wice-premier Kwiatkowski i p. gen Skwarczyński. Pan wice-premier Kwiatkowski jest, zdaje się, Małopolaninem i tym się tłumaczy chyba passus w jego słynnym przemówieniu katowickim o „elementach obcych“, które w ciągu ostatnich kilku dziesiątków lat „wtargnęły“ do Polski. Jeżeli p. wice-premier stwierdził coś zbliżonego, to, — przyjmując za pewnik jego dobrą wiarę — tłumaczmy sobie to tylko niezajomością historii Żydów w b. Kongresówce i w Rosji.

Gdyby ta historia była p. wicepremierowi znana, to wiedział by on, że tak zwani „litwacy“ lub „rosyjscy Żydzi“, których miał na myśli, są w istocie p o l s k i m i Żydami, którzy tylko przez jedno pokolenie mieszkali w Rosji, a na początku ostatniego dziesiątka lat minionego stulecia wrócili znowu do Polski. W Rosji przed rozbiorem Polski, Żydów prawie nie było zupełnie. Starali się oni uzyskać zezwolenie na osiedlanie się w Rosji jeszcze za czasów cesarzowej Elżbiety Piotrówny, ale ta im odmówiła słowami: „a od wrogów Chrystusa pożytecznej korzyści ja sobie nie życzę“. Bardzo niewielka garstka Żydów przedostała się do Rosji po przyłączeniu Kurlandii, Litlandii i Estlandii (Inflanty); trochę Żydów — i to p o l s k i c h Żydów — odziedziczyła Rosja wraz z częścią Ukrainy po pokoju Andrusowskim. Po rozbiorach Polski zaczęli się do Rosji przesiedlać Żydzi (znowu p o l s c y) z obecnym Kresów, ale w ilościach minimalnych; za czasów cesarza Mikołaja I osiedlili się w Rosji wysłużeni żołnierze (służba wojskowa trwała wówczas 25 lat), — ale tych było bardzo

mało. Dopiero po wstąpieniu na tron cesarza Aleksandra II zaczęto stosować kurs bardziej liberalny, i pewna ilość Żydów z Królestwa Kongresowego, a jeszcze więcej z obecnych Kresów wyemigrowało do gubernii Cesarstwa. Było to w okresie przedpowstaniowym i zaraz po powstaniu. Ale upłynęło zaledwie 30 lat, t.zn. okres życia jednego pokolenia, a już następny cesarz, Aleksander III, w 1889 roku stworzył t.zw. strefę osiedlenia, obejmującą przeważnie obecne Kresy i zarządził wydalenie do niej z powrotem lwiej części Żydów, którzy osiedlili się w Cesarstwie. Ta reemigracja Żydów odbywała się w okresie od 1890 do 1896-8 roku, i to jest owo „wtargnięcie“ „elementów obcych“. A więc był to tylko p o w r ó t p o l s k i c h Żydów do Polski po zaledwie 30-letniej nieobecności, przy czym wróciło mniej, niż wyjechało, bowiem części jednak udało się w Cesarstwie pozostać.

Tę prawdę historyczną należało by wreszcie sobie uprzytomnić i stwierdzić, żeby nie wprowadzać w błąd i siebie i innych o rzekomym zalewie Polski przez rosyjskich Żydów, których w ogóle nie było. Stwierdzamy to nie dla panów od Falangi i pałki, którzy prawdy nie lubią, ale dla działaczy poważnych i dobrej woli, którzy tylko się myślą, nie znając prawdy. To jest jeden błąd, który należy raz na zawsze usunąć.

Teraz błąd drugi. Działo się to ostatniej niedzieli. W tą ostatnią niedzielę na lotnisku przy ul. Rakowieckiej p. generał Berbecki podnosił zasługi Żydów w walce o niepodległość Polski, podnosił ich zasługi w uprzemysłowieniu kraju, mówił o ich współpracy przy podniesieniu obronności Państwa i o zbliżeniu pomiędzy społeczeństwem polskim a żydowskim. Słowa te płynęły od serca i z okazji przekazania armii samolotu im. Młodzieży Żydowskiej. Nie będziemy się wdawać w ocenę tego, czy ażeby usłyszeć podobne słowa, Żydzi muszą konieczne tworzyć dla siebie „ghetto ofiarne“, muszą się specjalnie i odrębnie „zasługiwać“, czy nie wystarczy ofiarnosc — i to znaczna — Żydów w ramach ogólnoobywatelskich FOM-ów,



Osad na zębach bardzo sprzyja rozwijaniu się bakterii i kwasów, które z kolei niszczą emalię zębów i wywołują próchnicę. Jest więc obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka czyścić zęby kilka razy dziennie

Odol

STOSUJECIE WYPRÓBOWANĄ PASTĘ DO ZĘBÓW ODOL

FOM-ów i t. p. tak jak to wystarcza obywatelom nie-Żydom? Stwierdzamy z przyjemnością fakt wypowiedzenia przychylnych słów przez wybitnego oficera legionowego, i potrafimy być za to wdzięczni i... przy każdej okazji słów te przypominać.

Ale w tę samą ostatnią niedzielę i boda! o tej samej godzinie nie w Warszawie, lecz w Poznaniu inny oficer legionowy, p. generał Skwarczyński, oświadczył, że „wielkopolski kupiec i rzemieślnik powinien na wszystkich ziemiach polskich stać się rzecznikiem skutecznej walki gospodarczej z elementem żydowskim“ i

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

20) Wiadomo powszechnie, że pewne czynniki wśród władz okupacyjnych na terenie Litwy popierają gorliwie te projekty, między innymi na przykład Jaśnie Oświecony Książę von Landquart. Wystarczy obiecać chłopstwu zwolnienie od rekwiizycji i świadczeń na rzecz wojska, a od razu ma się sto tysięcy podpisów pod petycją. Uzasadnienie konieczności unii jest nader kunsztowne i obszernie, a rozpada się na trzy odrębne motywacje pod punktami a, b i c, obejmującymi względy polityczne, gospodarcze i wojskowe. Przeważają oczywiście te ostatnie, kryjąc się misternie w powodzi nieuchwytnych formuł o zjednoczeniu armij, obronie granic, misji cywilizacyjnej i tym podobnych wnioskowościach. Zapowiedzi w protokole Winfried od razu poznał w tych wywodach wpływ sztabu generalnego, który już dziś brał w rachubę wszystkie możliwości na przyszłość. Bo wszystko przemawia za tym, że Litwą powinien rządzić Berlin, co dotyczy również Kurlandii i Finlandii, choć może nie w tak bezpośredniej formie. W Kurlandii większa część ziemi stanowi własność baronów bałtyckich, Niemców z krwi i kości, których majątki sięgają aż Inflant i Letgalii i których wpływy kulturalne są tak rozległe, że nawet gazety, wydawane w miejscowych narzeczach, posługują się czcionkami gotyckimi. Książę z panującego rodu Hohenzollernów, rezydujący w Kownie lub — co byłoby jeszcze właściwsze — w Wilnie, niechby nim był następca tronu pruskiego w roli wielkiego księcia litewskiego — oto rozwiązanie problemu bezpieczeństwa na Wschodzie, i to zarówno dla Prus, jak i dla całej Rzeszy. Te właśnie doniosłe cele mając na uwadze, ośmieliło się N. D. A. przedłożyć opracowany projekt z odnosnymi wnioskami do najwyższej Najjaśniejszego Pana aprobaty — i tak dalej i tak dalej.

Głos mówcy zamilkł. Szczupła postać pułkownika Mutiusa wyprostowała się po przemówieniu, wygłoszonym z pełnią przekonania wewnętrznego i tłumionym ogniem. Czekal teraz na podjęcie dyskusji. By zapanować nad rozigranymi nerwami, sięgnął po

papierosa, przysuwając bliżej jedną z płonących świec. Ręka drżała mu z podniecenia. Struga błękitnego dymu wzniosła się aż do wysokiej powały, tworzącej spadziste sklepienie, z którego środka zwiisał steroświecki, kolisty zyrandol z barwnego drzewa. Szary dym tytoniowy kłębił się nad głowami obradujących. Generał-pułkownik von Lychow i generał-major Clauss palili cygara, książę-feldmarszałek ssał krótką, ciemno-brunatną fajeczkę myśliwską, baron Ellendt ćmił żółtawego papierosa w długim ustniku. „Chcę zrobić z Litwy kolonię pruską“ szepnął major von Krottmayr w bawarskiej gwarze, w samo ucho kolegi.

Pykając nieprzerwanie krótką fajeczką, stary książę rzucił z ukosa kąpiące spojrzenia swych małych jasnobłękitnych oczu, kryjących się wśród fałd i worków poranej zmarszczkami twarzy. Panowie z Berlina mają niezłe apetyty, bo też Litwa to kąsek doprawdy nie do pogardzenia. I gdyby nawet Bawaria zrezygnowała ze swoich pretensyj, dobrowolnie zrzekając się praw tu nabytych, za cenę Alzacji i Lotaryngii z ich pięknymi miastami Strassburgiem i Metzem, to przecież coś niecoś mają jeszcze do powiedzenia książęta związkowi. Jednym słowem: tak dobrze nie ma, szanowni panowie! Ze sobie pruskie nienasytki ostrzą zęby na Kurlandię, na to nie ma już rady, bo obrobili wszystko cichaczem z kurlandzkim ziemiaństwem, by osadzić tam spragnionego korony księcia Eitela Fryderyka. Finlandię jednak musi otrzymać książę Hessji, szwagier Cara, a Litwę zaś — któryś z panującego domu saskiego Wettinów. Nie sprzeda tu żadne pruskie wykręty. Inna rzecz, że ojciec Leopolda, książę-regent Luitpold, najlepszy myśliwy wśród Wittelsbachów, przewrócił się w grobie na wiadomość, że jeden z jego synów musiał jak żebrak wynosić się z Litwy, mimo, że całą krainę miał w garści.

C. d. n.

¹⁾ To zdanie księcia Leopolda podane jest w oryginalnie w dialekcie bawarskim — jak i wiele innych powiedzeń i uwag. (nrzyp. tłum.).

podkreślił, że gdy w innych zaborach handel i rzemiosło znalazły się w rękach żydowskich, to jedynie w Wielkopolsce rozwinęło się polskie mieszczaństwo, „stwarzając silny polski stan kupiecki i rzemieślniczy, wytwarzając nowe tradycje handlu i rzemiosła polskiego, nacechowane rzetelnością, głęboką uczciwością“, a więc „mieszczaństwo polskie zdało doskonale swój egzamin w obec historii i dzisiaj ma przed sobą pionierską rolę w życiu Państwa Polskiego“.

Przypuszczam, że zwolennicy ghetta ofiarodawczego zadali sobie potem pytanie: więc kto wyraża istotne nastroje społeczeństwa polskiego, — gen. Berbecki, czy gen. Skwarczyński? Więc czy Żydzi przyczynili się do uprzemysłowienia Polski czy tylko przeszkadzali wywierać „nowe tradycje handlu i rzemiosła, nacechowane rzetelnością i głęboką uczciwością“? Czy to „skuteczna walka gospodarcza z elementem żydowskim“ ma prowadzić do zbliżenia pomiędzy społeczeństwem polskim i żydowskim, do podniesienia obronności kraju?

Bo przecież wiemy, jak owa „walka gospodarcza“ wygląda, — nawet nie w postaci przytyckiej. Oto krótka notatka w „Kurierze Warszawskim“:

„Bojkot antyżydowski w Chorzowie. Od kilku dni na terenie Chorzowa dochodzi do poważnych wystąpień antyżydowskich. Przed sklepami żydowskimi krążą pikiety nie dopuszczające chrześcijan do kupowania u Żydów. Zdarzają się też wypadki, że osoby, wychodzące z zakupami ze sklepów żydowskich, są doraźnie publicznie karane“.

Doraźnie publicznie się karze za przestępstwo postępowania w myśl konstytucji, gwarantującej równość obywatelską, i nic o „odruchu“ ze strony władz nie słychać, chociaż dla przestrzeżenia innych podobnych przestępców podaje się zagrożenie karą za kupowanie u Żydów do wiadomości publicznej!

Słowa p. gen. Skwarczyńskiego nas nie zdziwiły. Pan generał jest konsekwentny, bo jeszcze 21 lutego b. r. oświadczył: „że specyficzna struktura gospodarcza społeczeństwa żydowskiego stoi na przeszkodzie należytej ekspansji gospodarczej narodu polskiego. Przecistawiając się stanowczo wszelkim demagogicznym wystąpieniom w stosunku do ludności żydowskiej OZN widzi rozwiązanie kwestii żydowskiej w radykalnym zmniejszeniu liczby Żydów w Polsce“.

W danej chwili nam chodzi tylko o błąd historyczny. Pan generał Skwarczyński jest też, zdaje się, małopolaninem i nie zna historii Żydów w Wielkopolsce. Jest on szczerze przekonany, że to mieszczaństwo polskie w Poznańskim i na Pomorzu dzięki swej dzielności i organizacji usunęło z miast tamtejszych Żydów. W istocie jednak było inaczej. Pomijam już obecnych „czysto polskich“ kupców tego typu, co niejaki pan Franz von Jaworski w dużym mieście pomorskim, który przed 35 laty odpowiedział w swoim sklepie piszącemu te słowa, na zapytanie w języku polskim: „Ich bin ein Deutsche und verstehe kein Wort polnisch“. Pomijam i to, że przed wojną, za małymi wyjątkami, cały prawie handel i przemysł w Wielkopolsce był w niemieckich rękach. Ale chcę stwierdzić, że Żydzi istotnie przenosili się wówczas do Niemiec właściwych, lecz nie dlatego, że ich wypierało polskie mieszczaństwo, a po prostu dlatego, że handel i przemysł w Wielkopolsce stał w ogóle na stosunkowo bardzo niskim poziomie w porównaniu z czystoniemieckimi krajami, więc kupiectwo żydowskie wolało się przenieść do dzielnic gospodarczo znacznie wyżej stojących. Co się zaś dotyczy „zdania egzaminu w obec historii“, „rzetelności i głębokiej uczciwości“, to wolę odesłać czytelnika do dat statystycznych (urzędowych!) przytoczonych w przemówieniu p. Sommersteina w lutym b. r., z których wynika, że obecnie w b. zaborze pruskim, Niemcy, stanowiący tam około 7½ do 8% ludności, posiadają 26% własności nieruchomości, 63% produkcji mleczarskiej, 65% produkcji cukrowniczej, 75% bekoniarskiej, — że jedna placówka handlowa wypada tam na 62 mieszkańców, gdy w całej Polsce zaledwie na 82, — że obrót spadł tam w 1930—1936 r. o 38%, gdy w całej Polsce tylko o 12%, — że ilość płatników podatku do-

CHARLES BOYER w towarzystwie nowej gwiazdy
MICHELLE MORGAN
Już wkrótce w swoim najnowszym filmie europejskim

ZBŁADZIŁEM

Czy istnieją możliwości imigracji żydowskiej do Australii?

Nierealne plany wielkiej kolonizacji rolniczej. — Australia może dać „miejsce pod słońcem“ jeszcze 20 milionom ludzi. — Możliwości imigracji żydowskiej do miast. — Konieczność planowej organizacji. — Bez dopływu świeżych imigrantów-żydów skupienie żydowskie w Australii skazane na wymarcie

Melbourne, 11. 5. ŻAT. „Australian Jewish Herald“ zamieszcza ciekawy przegląd żydowskich możliwości imigracyjnych w Australii. Na wstępie pismo stwierdza, że „wszystkie szumnie za granicą reklamowane gigantyczne plany“ wielkiej żydowskiej kolonizacji rolniczej w Australii „nigdy nie będą poparte przez skupienie żydowskie w Australii, już chociażby dla tej jednej przyczyny, że są to plany utopijne, których realizacja jest całkiem nieprawdopodobna“. Pismo przytacza opinię wybitnego znawcy przedmiotu, prof. Griffitha Taylora (dawniej w Sidney, obecnie w Toronto), który w raporcie przedstawionym na paryskiej konferencji studiów w 1937 roku stwierdził, że „tzw. pustynne obszary Australii są dla niej raczej ciężarem niż pozycją pozytywną, i ich „olbrzymie możliwości potencjalne“ istnieją tylko w mózgu ignoranckiego fanfaron“.

Jasne jest zatem — pisze „Australian Jewish Herald“ — i to musi być z całym naciskiem zaakcentowane, że w obecnych warunkach fizycznych możliwości opanowania przestrzeni nie jest do poniesienia żadna grupowa kolonizacja żydowska na pustynnych obszarach Australii Północnej czy Środkowej. Niemniej jednak pamiętać należy z drugiej strony, że nawet według najbardziej powściągliwych i pesymistycznych obliczeń, w Australii Wschodniej i Południowej — a więc na terenach, zamieszkałych obecnie przez 7 milionów — są możliwości zaofiarowania „miejsca pod słońcem“ co najmniej 20 milionom ludzi, i to przy rozporządzalnych obecnie rewersach naukowych.

Zasadniczo nie możemy zachęcać żydowskiego osadnictwa rolnego, gdyż już obecnie odczuwa się poważną nadprodukcję rolną w Australii i dalsze stosowanie naukowych metod uprawy rolnej bardziej jeszcze zwięźą możliwości pracy ludzkiej na roli, koniecznej do utrzymania i rozwoju rolnictwa. Jest rzeczą niemal pewną, że gdyby jakiś nowy baron Hirsch zechciał inwestować w Australijską kolonizację rolą 10 milionów, które dawniej tak hojnie i rozrzutnie włożono w imigrację argentyńską, całe to przedsięwzięcie skończyłoby się gospodarczą porażką. Rolnictwo australijskie nie potrzebuje świeżego materiału ludzkiego, zaś jego zdolność absorbcyjna dla nowych osadników żydowskich jest bardzo ograniczona zarówno pod względem charakteru jak i rozmiarów.

Bardzo wielką jest natomiast potrzeba zarów-

no nowych rąk roboczych jak i nowej inicjatywy organizacyjnej, odczuwana przez inne gałęzie życia gospodarczego w Australii. Nie ma chyba ani jednej gałęzi przemysłu czy innej pracy zawodowej, która by nie mogła być rozszerzona i uzdatniona do wchłonięcia coraz liczniejszych sił pracy męskiej i kobiecej.

Niemniej jednak byłoby polityką katastrofalną taka polityka, która by polegała na zostawianiu rzeczy samym sobie, mianowicie przez wystawienie imigracji żydowskiej na działanie czynników przypadkowych, jak np. regulowanie jej przez indywidualne zapotrzebowania krewnych lub przyjaciół. Prowadziłoby to nieuniknienie do nierównego składu gałęzi gospodarczych i zawodów, powodując w jednym przeciążenie, w innym bezrobocie. Tak samo jak w imporcie towarów, konieczna jest planowość także w „imporcie ludzi“, i jest naszym obowiązkiem — zarówno w stosunku do wspólnoty australijskiej jak i do naszego narodu — przyczynić się do zorganizowania budującego planu imigracji żydowskiej.

To zaś będzie możliwe wtedy, gdy rząd powierzy specjalnie powołanemu gremium żydowskemu zadanie dokonywania selekcji potrzebnego elementu ludzkiego w ramach pewnej, rocznie ustalanej kwoty imigrantów żydowskich, którzy otrzymać mają zezwolenie na osiedlenie się w Australii.

Wychodzimy z założenia — pisze w konkluzji „Australian Jewish Herald“ — że w Australii istnieją możliwości znacznej imigracji żydowskiej. W ciągu ostatnich 30 lat nasz liczebny stosunek do ogółu zaludnienia australijskiego Commonwealth zmniejszył się z 0,46 na 0,36 pct, czyli o całych 10 pct. W latach 1921—1933 przyrost ludności żydowskiej był półtrzecia razy mniejszy od przyrostu całej ludności. Przyszłość skupienia żydowskiego w Australii będzie bardzo smutna, będzie ono bowiem skazane na wymarcie, jeśli deficyt, powstały na skutek kurczącego się współczynnika urodzeń, nie będzie wyrównany wpływem świeżej imigracji żydowskiej. Możliwości imigracji żydowskiej są dziś więkaze niż przed 30 laty, kiedy to gospodarka australijska miała, praktycznie rzecz biorąc, charakter głównie rolniczy i pasterski. Gdyby w czasie najbliższym do Australii przybyło pięć tysięcy Żydów, daleko jeszcze będzie od wyrównania deficytu ludnościowego, spowodowanego naszym upadkiem cywilnym od roku 1901.

chodowego spadła o 42,9%, gdy w Kongresówce tylko o 38,2%, zaś ilość przedsiębiorstw I i II kategorii o 40%, gdy w Warszawie i Łodzi tylko o 26—27%. — że ilość upadłości sięga prawie do 23% a jednocześnie ceny tamtejsze są znacznie wyższe niż w innych dzielnicach (mydło o 29%, mięso wołowe o 23%, mąka o 10% i t. p.). Jakoś więc z tym egzaminem nie tego?

Nie tego też jest — jak widać z ilości upadłości — i z „rzetelnością“ i „głęboką uczciwością“. No, a już zupełnie źle jest z „pionierską rolą“. Powiedziałby coś o tym Łódzki i białostocki przemysł, okazując stosy protestowanych weksli posiadanych, jako ekwiwalent za towary, pobrane przez tzw. „owszemowych“ kupców, którzy obsiedli miasta i miasteczka w Kongresówce i na hresach, przybywszy tam z Wielkopolski. Powiedzieli by coś i dawniejsi kupcy polscy z tych dzielnic o metodach handlowych tych „pionierów“, o wynajmowaniu przez nich pikiet w celu prowadzenia... „uczciwej“ konkurencji nawet w stosunku i do miejscowego chrześcijańskiego kupiectwa, no, i o tym jak honorują oni swoje zobowiązania i jaki dają towar, oraz jakich cen domagają się w zamian za swoje „pionierstwo“.

Tak p. gen. Skwarczyński popełnił i błąd historyczny i... faktyczny. Ale popełnił on jeszcze jeden błąd: polityczno-programowy. Bo wszak nazajutrz po mowie p. wicepremiera Kwiatkowskiego oświadczył on, że stoi ściśle na stanowisku deklaracji lutowej płk. Koca. A płk. Koc w swej deklaracji ideowej oświadczył, że OZON stoi na stanowisku katolickim. A organ Watykanu „Osservatore Romano“ czyli wyraziciel autentycznej najwyższej myśli katolickiej, pisze:

„Możliwe są tylko dwie podstawy: albo chrześcijańska, albo antysemitka. Jedno wyklucza drugie: albo wojna, poparta mniejszą lub większą zrenowacją, nienawiścią i gwałtem, w której „animalis homo“, ludzkie zwierzę ukazuje się w całej swej powłoczności, albo podstawa współczucia, pragnienie Kościoła i spiritualis homo, człowieka uduchowionego do uratowania świata i narodu Izraela“.

Sądzić tedy należy, że wynurzenia p. gen. Skwarczyńskiego nie zostały uzgodnione z Watykanem, a więc są nie-katolickie (i przeto nie-ozonowe?). Bo wszak posądzić Watykan o brak zrozumienia dla katolicyzmu nie mamy chyba prawa.

Trzecia Rzesza w poszukiwaniu męczenników

JAK STWORZONO LEGENDĘ „BOHATERA“ PLANETTY

Dotychczasowi „zbawiciele“.

Trzecia Rzesza poszukuje na gwałt „męczenników”. Narodowy socjalizm musi dla podtrzymania aureoli mistycyzmu, produkować coraz to nowe legendy i fabrykować coraz to innych „bohaterów”, aby w ten sposób móc trafić do fantazji przeciętnego obywatela. W tym kierunku przywódcy nazistyczni nie odznaczają się żadną wybrednością. Pasuje się na „zbawiciele” i „mężów opatrności”, ludzi nie tylko przeciętnych, ale i pospolitych przestępców.

Takich „bohaterów” posiadał hitleryzm do niedawna dwóch. Jednym z nich był Horst Wessel, którego przeszłość moralna była mocno wątpliwa i który zginął gdzieś w jakiejś sprzeczce ulicznej. Drugim był Schlageter, stracony za to, że zaatakował wojska okupacyjne w Nadrenii.

Znalazł się „ten trzeci“.

A ostatnio znowu dała się odczuwać niewykłama potrzebą stworzenia nowego męczennika. Trzeba było w jakiś sposób upamiętnić Anschluss, trzeba było stworzyć dookoła tego faktu konieczność jakąś legendę, trzeba było znaleźć jakiegoś Austriaka, który by okazał się godnym zaszczytu zasiadania w germańskiej Walhalli.

„Ten trzeci” niebawem się znalazł. Stał się nim Otto Planetta, zabójca kanclerza Dollfusa.

Gauleiter Bürckel, pierwszorzędnny spec plebiscytowy, który zarówno w Zagłębiu Saary jak i w Austrii dokazał tego, że niemało brakło, a za Hitlerem padło by więcej głosów niż jest głosujących — on pierwszy oznajmił z wielką pompą, że nastąpi rewizja procesu Planetty. Tuż za nim zastępca Führera, Rudolf Hess, poszedł jeszcze o krok dalej. Złożył na grobie mordercy Dollfussa duży wieńiec z napisem „Oswobodzicielowi”. A w końcu Hitler w swoim przemówieniu gloryfikował wiekopomne zasługi Planetty, którego nazwał „ofiara krwawej tyranii Schuschnigg’a”.

Legenda była gotowa. Brunatna religia dos

tała swego nowego męczennika a dopiero niedawno w głównych koszarach wiedeńskich celebrowano wielką uroczystość na jego intencję.

Patriotyzm stosowany.

Do niedawna jeszcze całkiem zaniedbany grób Planetty, stał się dziś miejscem ciągłych pielgrzymek. Obecnie tonie on w powodzi kwiatów i wieńców, składane przez tych samych, którzy kilka lat temu defilowali w skupieniu przed trumną Dollfussa i którzy zaledwie kilka tygodni temu wznosili owacyjne okrzyki na cześć Schuschnigg’a. Dziś ci sami licytują się w prawomyślności wobec nowego reżimu, a na dużych wstęgach ich wieńców

PIEGI usuwa szybko i niezawodnie tylko
Dra Stenzla BENIGNINA

na grobie Planetty wyczytać można napisy: „Bohaterowi narodowemu”. „Planetta jesteś pomszczony”. „Two marzenia spełniły się, Heil Hitler” albo wreszcie „Swemu druhowi, towarzyszowi i bohaterowi oddziały szturmowe dziesiątego obwodu”.

W mieszkaniu Planetty.

W dziesiątym obwodzie bowiem mieszkał ten, który dziś stał się wcieleniem bohaterstwa i ducha narodowego, Otto Planetta. Wybrał się więc tam przedstawiciel wielkiego francuskiego pisma wieczornego, aby na miejscu zasięgnąć informacji i bliższych szczegółów o życiu Planetty.

Dziesiąty obwód to przedmieście Wiednia, które kiedyś uchodziło za twierdzę socjalizmu. Mieszkają tu przeważnie robotnicy w olbrzymich blokach, wystawionych w czasie, kiedy na Ratuszu wiedeńskim sprawowali rządy socjaliści. W jednym z takich domów przy Luxenburgerstrasse 96, znajdowało się mieszkanie Planetty. Oprowadza dziś po nim francuskiego gościa dozorca domu, który też udziela wyjaśnień.

O polityce mówił „bohater” niewiele.

Uderza przede wszystkim duży, naturalnej wielkości portret Planetty, umieszczony u samego wejścia.

— W ten sposób — tłumaczy dozorca — nawet ci lokatorzy, którzy nie znali Planetty za życia, mogą go teraz podziwiać. Przypomni mi sobie — brzmi dalej jego opowiadanie — kiedy Planetta zgłosił się do mnie w towarzystwie swej młodej żony i informował się czy mógłby dostać mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni. Nie był dumny, chętnie bawił się z dziećmi, słowem: człowiek do rzeczy.

— A polityką się zajmował?

Nie wiele o tym mówił. Spośród 200-tu lokatorów, mieszkających w tym domu, zaledwie 6-ciu było narodowych socjalistów.

Zmieniły się uczucia.

— Jak to? 194 „czerwonych”? Więc coż wszyscy już się wyprowadzili?

— Skądże? Wszyscy mieszkają dalej, jak mieszkali. Z tą tylko różnicą, że dziś wywleśli chorągwie ze swastyką.

Nadchodzi inna lokatorka domu, sąsiadka Planetty:

— W owym dniu lipcowym 1934 — opowiada ona — kiedy Planetta wyszedł z mieszkania, aby „ocalić ojczyznę”, nikt z nas nie przypuszczał, że on właśnie na to się zdoła. Ale coż, dziś pani Planetta wyjechała do Niemiec, a wszyscy nie byle jaką cześć jej oddają. Pomyśleć tylko, wdowa po bohaterze narodowym to nie bagatelka!

A Dollfuss?

W ten sposób fabrykuje się legendy i tworzy się męczenników w hitlerowskich Niemczech. A Dollfuss, ten, którego cała Austria przez lata oplakiwała, którego portret w każdym miasteczku, w każdej wsi austriackiej otaczany był największą czcią, Dollfuss jest dziś oficjalnie tylko tym, którego śmierć pozwoła Planecie stać się bohaterem narodowym. (h)

ŁUDZIE I ZDARZENIA

Najdziwaczniejszy teatr na świecie

(s) Anglia ma zawsze dużo zrozumienia i wyczuć dla rekordu, nawet jeśli chodzi o rzeczy całkiem dziwaczne i pełne spleenu. Dlatego też może się Anglia pochwalić — i nikt nie wniesie sprzeciwu — że posiada najdziwaczniejszy teatr na całym świecie.

W Cambridge obchodziło niedawno Marlowe Society swój trzydziesty jubileusz.

Marlowe Society było początkowo towarzystwem amatorskim, które urządzało regularnie 2 razy tygodniowo przedstawienia teatralne. Takich teatrów amatorskich jest w Anglii całe mnóstwo, więcej niż w każdym innym kraju, a w niektórych artystów amatorzy grają wprost znakomicie. Marlowe Society różni się tym od wszystkich innych teatrów, że na programie nie wymienia nigdy nazwisk aktorów, bez względu na to czy grają główną czy podrzędną rolę.

Na scenie amatorskiej, gdzie zazwyczaj osobista ambicja współgrających odgrywa wybitną rolę — taki stan rzeczy jest co najmniej dziwny. Ale jeszcze dziwniejszym jest to, że oprócz biorących udział w przedstawieniu, nikt absolutnie nie dowiada się, kim są aktorzy. Zresztą i oni przeważnie się nie znają, wiedzą tylko, że są członkami tego samego związku.

Członkowie Marlowe Society rekrutują się przede wszystkim z najlepszego angielskiego towarzystwa,

i mają wiele sentymentu dla teatru, jednakowoż z wielu względów nie życzą sobie, ażeby ich nazwiska figurowały na programach czy afiszach. Są to członkowie starych szlacheckich rodów — bankierzy, sportowcy, pisarze, adwokaci, którzy opłacają pewną oznaczoną roczną wkładkę i dzięki temu mają sposobność raz czy dwa razy na rok, brać udział w dobrze wyreżyserowanej i znakomicie wystawionej sztuce. Na repertuar składa ją się przeważnie dramaty Szekspira i innych dawnych pisarzy angielskich, od czasu do czasu jakas komedia z francuskiego.

Marlowe Society posiada własną piękną salę teatralną, a ceny biletów wstępu nie odbiegają od cen teatrów zawodowych. Bo choć dziwnie to brzmi, w tym teatrze anonimów gra stoł na bardzo wysokim poziomie, jak stwierdzają całkiem stanowczo znawcy i fachowcy. Reżyseria pochłania nieraz bardzo wielkie kwoty, pokrywane ze składek członkowskich.

Składki członkowskie są dość wysokie, ale dlatego np. znany adwokat londyński, może sobie raz na rok pozwolić na tę osobliwą przyjemność, że gra Hamleta czy Otella, a jego czcigodna małżonka — lady Macbeth czy inną znaną postać szekspirowską. Ale musimy zaznaczyć, że członkowie Marlowe Society, nawet bardzo zamożni, o ile nie wykazują utalentowania, nie są absolutnie dopu-

szczani do brania udziału w przedstawieniach.

Teatr ten ma szczególnie w Cambridge (bo znajdują się w różnych miastach angielskich) niezwykłe krytyczną i pełną złośliwego sarkazmu publiczność. Stanowią ją studenci uniwersytetu, którzy zazwyczaj zajmują pierwsze rzędy na widowni i nie mają pojęcia, że w przedstawieniu biorą udział ich matki czy ojcowie, bo również samo przynależenie do Marlowe Society utrzymywane bywa zazwyczaj w ścisłej tajemnicy.

Kobieta, która nie znała Mussoliniego

(s) Jakkolwiek nie ma prawie dzisiaj człowieka któryby nie oglądał jeszcze oblicza Mussoliniego, w pismach ilustrowanych czy na ekranie, znalazła się przecież kobieta, która siedząc obok dyktatora na bankiecie, nie poznała go. Kobieta tą jest primadonna opery budapeszteńskiej Róza Pauly, którą po jej występach gościnnych w Wenecji — Duce zaprosił na bankiet. Pauly, (urodzona Cieszyńianka, nazywa się w rzeczywistości Pollak), zwróciła się podczas uczy do swojego sąsiada: „Sądziłam, że nie zaczniemy jeść bez Mussoliniego”. Na co jej Duce odpowiedział z uśmiechem: „Zdaje się, że pani jest jedyną kobietą, która nie poznaje mojej twarzy”.

Pauly zaambarasowana starała się usprawiedliwić, że nie zajmowała się w ogóle polityką. Duce z widocznym zadowoleniem odparł: „Znakomicie, pani jest prawdziwą, doskonałą kobietą. Właściwe miejsce kobiety jest przy ognisku domowym, — przy rodzinie i dzieciach”...



D Z I Ś:

18.30 STRASBURG: Audycja polska z okazji rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego.
21.00 MEDIOLAN: Dzwony Kornewilskie — opera Planquette'a.
21.30 STRASBURG: Koncert Chopinowski.
22.30 BRUKSELA FRANC.: Konec. nocny (Mendelssohn).

CZWARTEK, 12 MAJA.

STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW. 6.15 Hejnał z Wieży Katedry Wileńskiej.
6.30 Koncert orkiestry wojskowej.
7.00 Dziennik poranny.
7.15 Audycja żołnierska.
7.35 Pieśń ziemi wileńskiej w wyk. chóru „Kaskada”.
8.00 AUDYCJA DLA SZKÓŁ: „MAŁY ZIUK W SZKOLE” — pogadanka.
8.10—10 Przerwa.
10.00 a) REPORTAŻ Z BELWEDERU.
b) Żalobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego w kościele archikatedralnym w Warszawie, część muzyczna w wyk. Orkiestry i chóru P. R. oraz solistów.
c) REPORTAŻ Z KRYPTY POD WIEŻĄ SREBRNYCH DZWONÓW NA WAWELU.
d) REPORTAŻ Z MAUZOLEUM NA ROSSIE W WILNIE.
e) REPORTAŻ Z KOPCA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO NA SOWINCU W KRAKOWIE (na wszystkich rozgłośnie).
11.15 Audycje w wyk. dzieci ze szkół im. Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.
11.40 Pieśń majowa z wieży Mariackiej.
11.57 Sygnal czasu. Hejnał.
12.45 Audycja południowa.
12—15.30 Przerwa.
15.30 „TRWAŁE POMNIKI WIELKOŚCI” — ZBIOROWY MELDUNEK ZE WSZYSTKICH ROZGŁOŚNI POLSKICH.
16 Polskie twory kameralne i pieśni. Wyk. Olga Martusiewicz (sopr.) i Wł. Syrewicz (skrz.), Halina Hrabli-Szpakiewiczowa (mzopr.), oraz Tadeusz Litani (wiol.) i Jerzy Lefeld (fort.).
17.00 Odczyt z Warszawy.
17.30 Koncert Prowadzonego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. W. Gieburowskiego z udziałem J. Pawlaka (organy).
18.00 Pogadanka aktualna.
18.15 Koncert w wyk. ork. Rozgłośnie wileńskiej pod dyr. Wł. Szczępańskiego.
19.00 Recital śpiew. Edwarda Bendera (bas), przy fort. prof. Ludwik Urstele.
19.20 z Łodzi: „WOLNOŚĆ TRAGICZNA” KAZIMIERZA WIERZYŃSKIEGO, poezjo-montaż w wyk. chóru, recyt. i sola, w układzie i reżyserii J. R. Bujackiego.
20.00 KONCERT SYMFONICZNY W WYK. ORK. PR. POD DYR. GRZEGORZA FITELBERGA.
20.45 „W GODZINĘ ŚMIERCI” (z WARSZAWY).
21.05 „POEMAT ŻALOBNY” BOLESŁAWA WOYTOWICZA z wyk. ork. PE. pod dyr. G. FITELBERGA.
21.30 Dziennik wieczorny.
21.45 „MISTERIUM NOCY MAJOWEJ” Ludwika Hieronima Morstina, radiofon, i reżyseria dr L. Pobóg-Kleianowskiego, wykonują artyści teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.
22.30 Muzyka z płyt.
23.30 Ostatnie wiadom. dzien. wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23—23.05 Program na dzień następny.

WARSZAWA. 6.15—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.15—13.45 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.55 Główna lwowska; 15 Główna regionalna; 15.25 Wiadom. bież.; 15.30—23.05 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Najsylniejsze koncerty skrzypcowe (płyty); 14.25 Wiadom. bież.; 14.35 Płyty; 15.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—13 p. Kraków; 14 Muzyka symfoniczna (płyty); 15 Jak spędzić święto? 15.05 O wszystkim po trochu; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

17.10 PRAGA: Tańce czeskie Smetany. 17.40 Pieśni Smetany. RZYM: 17.15 Koncert wokalny. 17.50 Wesoła audycja.
18.00 BRUKSELA FLAM.: Muzyka kameralna. 18.30 And. dla dzieł. LONDYN REG.: 18 Radokabaret. LYON: Koncert orkiestrowy. RADIO PARIS: 18 Teatr wyobraźni. RYGA: 18 Pieśń letnia w wyk. chóru. STRASBURG: AUDYCJA POLSKA Z OKAZJI ROZGŁOŚNI ŚMIERCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.
19.00 DROITWICH: Koncert wymienny niemiecko-angielski. 19.40 „Osłom dzwonów” aud. muzyczna z Australii. LATHI: 19 Koncert orkiestrowy. 19.50 Koncert rozrywkowy. SOFIA: 19 Pieśni. 19.30 Koncert. BUDAPEST: 19.15 Wieczór słowacki. LONDYN REG.: 19.30 Koncert. RADIO ROMANIA: 19.45 Koncert symfoniczny, w programie muzyka amerykańska.
20.00 BRUKSELA FRANC.: Melodie operetkowe. LILLE: 20 Program rozrywkowy. LUBLANA: 20 Koncert muzyki bułgarskiej. PARIS PTT.: 20 Pieśni. 20.15 Pieśni antyczne. 20.30 Teatr wyobraźni. SOTTENS: 20 Pieśni. 20.30 Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: 20 Koncert orkiestrowy. TULUZA: 20 Koncert rozrywkowy. 20.50 Wesoła audycja. WIEŻA EIFFLA: 20 Dawne pieśni normandzkie. 20.15 Recital wioleńcz.

Trwałe pomniki wielkości

Rocznica śmierci Pierwszego Marszałka Polski -- w Radio

Dzisiaj w trzecią rocznicę śmierci Wielkiego Budowniczego Polski Odrodzonej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, audycje Polskiego Radia poświęcone są Jego pamięci. W programie udział wezmą wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, tak, że w dniu tym odezwać się na fali radiowej głosu prawie wszystkich dzielnic Polski.

Dzień 12 maja rozpocznie audycją poranną — Wilno, ukocone miasto Marszałka. Hejnał z Wieży Katedry Wileńskiej, koncert wileńskiej orkiestry wojskowej, audycja żołnierska, „Pieśni ziemi wileńskiej” w wykonaniu chóru ludowego „Kaskada”, oraz audycja dla szkół, oparta — na wspomnieniach z lat dziecięcych Marszałka pt. „Mały Ziuk w szkole” — wypełnią program poranny. Wilno nada również audycję dla szkół o godz. 11.15 pt. „W rocznicę” w wykonaniu dzieci z Sierocińca Imienia Józefa Piłsudskiego.

Do najważniejszej części programu radiowego w tym uroczystym dniu należy zbiorowa audycja od godz. 10.00 rano do 11.15. Rozpocznie ją reportaż z Belwederu, pamiętającego ostatnie chwile Komendanta. Następnie transmitowane zostanie nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego z Katedry Św. Jana w Warszawie, w czasie którego wykonane zostanie „Requiem” Józefa Kozłowskiego przez orkiestrę i chóry Polskiego Radia oraz solistów. Po nabożeństwie trzy reportaże dopełnią całości tej audycji. Reportaż z Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, z Mauzoleum na Rossie w Wilnie i z Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

O godz. 15.30 program zawiera audycję pt. „Trwałe pomniki wielkości”. Będzie to zbiorowy meldunek ze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia, poświęcony wszystkiemu, co zostało wzniesione trwałe ku uczczeniu

pamięci Marszałka. O godz. 17.00 — recytacja — „Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim”. O godz. 19.20 — Łódź nada na fali ogólnie - polskiej poezjo - montaży Kazimierza Wierzyńskiego pt. „Tragiczna wolność” w opracowaniu dr Jerzego Bujackiego; „Tragiczna wolność” — to poetka legenda o Wielkim Budowniczym Polski, poemat stanowiący syntezę wzruszeń Narodu odzwierciedlenie nastroju wielkich chwil.

O godz. 20.00 rozpocznie się koncert symfoniczny, obejmujący Symfonię Funebrną — Boccherini'ego, oraz „Odwieczne pieśni” Karłowicza.

Specjalnie uroczysty charakter będzie posiadała godzina 20.40 — „W godzinę śmierci” Głęboko smutną i pamiętną dla całego Narodu polskiego tę chwilę przypomną werble, po których odczytane zostanie Oświadczenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Narodu, wygłoszone dnia 12 maja 1935 r. Następnie w mikrofonie, punktualnie o godzinie 20.45 zalegnie trzyminutowa cisza, jako wyraz hołdu, złożony Marszałkowi przez Naród. Muzyka najstarszych i najpiękniejszych dzwonów z kościołów polskich, oraz odczytanie wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego, z tak zwanego „Testamentu Józefa Piłsudskiego”, w którym Marszałek wskazuje na wielkie zadanie pracy i rozwoju Polski — zakończy audycję. Poemat żalobny Bolesława Woytowicza o godzinie 21.05 wykona orkiestra Polskiego Radia pod dyktando Grzegorza Fitelberga. O godzinie 21.45 nadadzą Katowice słuchowisko pt. „Misterium Nocy Majowej”, osnute na tle dramatu Ludwika Hieronima Morstina.

Poza wymienionymi audycjami program zawiera muzykę poważną, podnoszącą nastrój dnia, oraz o godzinie 17.20 pieśni religijne w wykonaniu Chóru Katedralnego pod dyktando ks. Wacława Gieburowskiego.

Ostre wystąpienie hr. Apponyi'ego w parlamencie węgierskim przeciwko „ustawie żydowskiej”

Budapeszt, 11. 5. ZAT. W toku dalszej dyskusji w izbie niższej nad rządowym projektem tzw. ustawy żydowskiej zabrał dziś głos hr. Georg Apponyi (syn znakomitego węgierskiego męża stanu), który w ostrych słowach potępił projekt, podkreślając, że prócz nieludzkich krzywd, jakie ustawa wyrządzi Żydom, zawiera ona bezpodstawne podejrzenia i kalumnie, rzucające lekkomyślnie na ludność żydowską. Podkreślając patriotyzm Żydów węgierskich i ich przywiązanie do kultury węgierskiej, hr. Apponyi zaatakował szczególnie

gwałtownie niedorzeczne rozróżnianie między Żydami, którzy przyjęli chrzest przed 1 sierpnia 1918 roku, a tymi, którzy chrzest przyjęli po tym terminie. Odkąd to — pyta hr. Apponyi — rząd jest zdania, że np. Bela Kuhn, który przecie przyjął chrzest przed dniem 1 sierpnia 1918 roku, ma większy tytuł do węgierskości niż ci Żydzi, którzy od pokoleń żyją na Węgrzech, odznaczyli się we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, oddani są państwu bez zastrzeżeń, a których jedynym przewinieniem jest to, że zostali wierni religii swych ojców? Hr. Apponyi w konkluzji stwierdza, że ustawa żadnej spodzianej przez jej zwolenników korzyści nie przyniesie i że jest ona tylko koncesją rządu na rzecz demagogów prawicowych.

Za ustawą wypowiedział się przedstawiciel radykalnej prawicy Milatay, redaktor „Uj Magyarasag”, który twierdzi, że Żydzi w ogóle nie są zdolni do zasymilowania się z otoczeniem, i że nawet Disraeli i Blum, którym nie można odmówić miłości ojczyzny angielskiej względnie francuskiej, w istocie swej pozostali Żydami.

Pismo „Magyarsag” w ręku Franza Szalasi

Budapeszt, 11. 5. (ZAT) Krążą pogłoski iż przywódca krańcowych nacjonalistów, Franz Szalasi, który znajduje się pod nadzorem policji, nabył umiarkowanie-konserwatywne pismo „Magyarsag”. Policja rozpedziła zebranie zwołane przez zwolenników Szalasi'ego.

20.30 „Leonora” opera Gavenaux. RYGA: 20.05 Koncert symfoniczny. LONDYN REG.: 20.15 Muzyka ludowa. 20.40 Słuchowisko. RADIO PARIS: 20.15 Recital fortep. 20.30 Transm. z Opery. PRAGA: 20.30 „Moja ojczyzna” — cykl poematów symf. Smetany.
21.00 MEDIOLAN: „DZWONY KORNEWILSKIE” — OPERA PLANQUETTE'A. RZYM: 21 Koncert orkiestrowy. FLORENCJA: 21 Radiosocinka. 21.20 Muzyka rozrywkowa. POSTE PARISIEN: 21.10 Aud. z cyklu Międzynarodowe sławy”. LUKSEMBURG: 21.15 Muzyka lekka. 21.30 Koncert symfoniczny. SOFIA: 21.15 Koncert wieczorny. STRASBURG: 21.30 Koncert Chopinowski. BUDAPEST II. 21.30 Muzyka jazzowa.

22.00 HILVERSUM II. „Guldana” — operetka Glombriga. Budapeszt: 22 Muzyka cygańska. POSTE PARISIEN: 22 Muzyka taneczna. 22.30 Transm. z kabaretu. BRUKSELA FRANC.: 22.30 Koncert nocny, w progr. Mendelssohn. SZTOKHOLM: 22.15 Program rozrywkowy. PRAGA: 22.20 UTWORY J. S. BACHA.

23.00 DROITWICH: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: 23 Muzyka jazzowa. TULUZA: 23 Ork. salonowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

KUPIECTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE PODEJMUJE WALKĘ Z PIKIETAMI

Warszawa, 11. 5. (A). Do prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej b. ministra Klarnera zgłosiła się delegacja kupiectwa chrześcijańskiego, która zwróciła uwagę Izby na niedopuszczalną i nieuczciwą konkurencję w łonie kupiectwa polskiego. Delegacja wskazała mianowicie, że wynajmowanie pikieciarzy przez poszczególnych kupców, do których pikieciarze skierowują klientów krzywdzi ogół kupiectwa. Delegacja żąda przeto sankcyj karnych przeciw tego rodzaju nieuczciwej konkurencji pod

plaszczykiem „akcji narodowej“.

Były min. Klarner oświadczył, że poleci przeprowadzić badania w tej sprawie.

Wskazywaliśmy już nieraz, że walka z pikieciarzami leży może w równej mierze w interesie kupiectwa chrześcijańskiego, co i żydowskiego. Akcja pikietowa — poza czynnikiem demoralizującym, jaki wprowadza do metod handlowych, — jest szczególnie jaskrawą formą niełojalnej konkurencji, która jest śmiertelnym wrogiem każdego zdrowego handlu. Ale nie tylko tę niełojalność niektórych chrześcijańskich kupców, posługujących się dla swych wła-

nych, prywatno-gospodarczych celów, pikietami — winno kupiectwo chrześcijańskie energicznie zwalczać. Także gospodarzo pikiety rujnują cały handel, nie tylko żydowski. Pikiety mogą bowiem w ostatecznym wypadku zmusić kupca żydowskiego do zwinienia swego jawnego przedsiębiorstwa i zejścia w podziemia, skąd będzie nadal wykonywał handel, ale już w formie groźniejszej dla kupiectwa chrześcijańskiego, bo bez balastu wysokich kosztów, związanych z utrzymywaniem jawnej firmy.

Jest rzeczą pocieszającą, że kupiectwo chrześcijańskie powoli zaczyna uświadamiać sobie, że zdrowy handel nie potrzebuje dla swej ochrony i należytego krzepnięcia metod tak nietycznych, jakimi są pikiety.

Czy nastąpi obniżka cen cukru

Warszawa, 11. 5. (A) W Instytucie Badania Konjunktury i Cen z polecenia władz przeprowadza się badania kalkulacji w przemyśle cukrowniczym. Od roku 1935 spożycie cukru w Polsce wzrosło o 1/4, równocześnie zaś zmniejszył się eksport. Badania Instytutu mają na celu umożliwić ustalenie czy obniżka ceny cukru jest w chwili obecnej możliwa. Jak przypuszczają, obniżka ceny przyczyni się nie wątpliwie do dalszego wzrostu spożycia.

Będzie również rozważana sprawa obniżki podatku od cukru, wyroszącego obecnie 37 groszy od 1 kg.

Projekt ustawy o aukcjach?

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało w r. 1933 projekt ustawy o aukcjach, przesyłając go do zaopiniowania samorządowi gospodarczemu. Poprawki i zastrzeżenia, zgłoszone przez izby przemysłowo - handlowe zostały w znacznej mierze uwzględnione przez ministerstwo, które obecnie przestało izbom do wypowiedzenia się nowy tekst projektu, zawierający szereg postanowień odpowiadających zasadniczym postulatom samorządu przemysłowo - handlowego. Nie mniej jednak Izba Przemysłowo - handlowa w Łodzi z uwagi na pominięcie w projekcie niektórych tez, mających dość duże znaczenie dla właściwego u normowania zagadnienia aukcji, wskazała na potrzebę wprowadzenia do projektu następujących

modyfikacji.

W myśl projektu pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego można udzielać jedynie spółkom handlowym i spółdzielniom. W związku z tym Izba zgodnie z pierwotnym stanowiskiem samorządu gospodarczego wypowiedziała się za ustaleniem, iż pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego można udzielać nie jak przewiduje to projekt jedynie spółkom handlowym i spółdzielniom, ale kupcom rejestrowym w ogóle. Ewent. zastrzeżenia, iż w ten sposób, powstałyby finansowo niedostatecznie ufundowane aukcje upada, gdyż terytorjalnie właściwa Izba może — mając wątpliwości — nie zgłosić wniosku o udzielenie pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa, poza tym przewidziane są kaucje, co winno zapewniać rękojmię owych pod staw finansowych na zasadach rzeczowych, niezależnych od prawnej formy przedsiębiorstwa, ubiegającego się o pozwolenie.

Poza tym Izba wypowiedziała się za zezwoleniem na urządzenie aukcji również i giełdom zbożowo-towarowym, gdyż przemawia za tą koncepcją zasada koncentrowania funkcji gospodarczych w ramach instytucji, powołanych do usprawnienia obrotu towarowego, do takich zaś należy właśnie zaliczyć giełdy towarowe.

W kwestii trybu udzielania pozwoleń na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego Izba dała wyraz opinii, iż pozwoleń owych winno udzielać ministerstwo przemysłu i handlu na wniosek właściwych izb samorządu gospodarczego, jeśli zaś wnioski owe są sprzeczne, według swego uznania.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 11 maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27.50—28, biała 27.50—28, zbierana targowa 27.25—27.50, żyte jednolite dworskie 21.50—21.75, zbierane targowe 21—21.25, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastowny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21.50—22.25, zbierany targowy 20.25—20.75, sadzeuszony 19—19.25, kukurydza 22—22.50 Mąka psenna gat. I. 37% 43.25—45.50, gat. I. 50% 42.25—43.50, II. 45% 38.75—39.75, razowa 85% 33.75—37.25 gat. II 50—65% 36—38.75, gat. IIIA 50—65% 29.75—30.75, pastowna 17.25—17.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 33.75—34.25, gat. I. 65% 32.25—32.75, razowa 95% 25.50—26.25, gat. 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 34—34.50, gat. I. 65% 32.50—33, otręby standard. pasenne miałka 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie 13.50—13.75, jęczmień 12.75—13, Ziemniaki stołowe ręczne prasobierane 4.50—4.75. — Obroty i tendencje: Pszenica 42.5 spokojna, żyte 52 spokojna, jęczmień 20 spokojna, owies 7.5 lekko zwyczajowa. Ogólny obrót 430 ton, tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 11 maja. Ceny orientacyjne: otręby żytnie 12.25—14.25, seradela 32.00—36.00, makneł iniany w tełach 22.00—23.00, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 477 ożywiona, żyte 1115 spokojna, jęczmień 160 spokojna, owies 127 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 11 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116.50, Zyrardów 58.50, Modrzejów 14, Unkier 85, Lilpop 75, Starachowice 37.50, Węgiel 28.25. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premłowa pol. inwestycyjna I em. 81.75, 3% premłowa pol. inwestycyjna seryjna I em. 96.50, 5% pol. konwersyjna 70.75—70.50—70.75, 4% pol. konsolidacyjna grube 68.50—68.75, drobne 68.25—68.50, 4% pol. dolarowa (dolarówka) 41.40—41.25, 4 1/2% pol. wewnętrzna 65. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgie 80.35, Holandia 234.40, Kopenhaga 117.85, Londyn 26.35, Nowy Jork czek 5.37 1/2, Nowy Jork telegr. 5.31, Oslo 132.83, Paryż 14.80, Praga 18.47, Sztokholm 136.10, Szwajcaria 121.20. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 11 maja. Cynk 12—1/16, 13 7/16—1/4, Cyna 167 1/2—1/4 168—1/4, Stralits 170 1/4, Ołów 14 5/8—11/16 14 1/2—13/16, Miedź 38 7/8—15/16, 39 1/16—1/8, Elektrolit 42 1/2—43 1/4, Złoto 139.11.

Za wydaleniem muftiego z Libanu

Paryż, 10. 5. ZAT. Katolicki „L'Ordre“ zamieszcza artykuł, w którym ostro występuje przeciwko knowaniom b. wielkiego muftiego Jerozolimy, zarzucając mu nadużywanie prawa azylu. Ex-mufti kieruje akcją podżegawczą, która sieje niepokój na całym Bliskim Wschodzie. Autor artykułu, Robert Dreux, stwierdza, iż pozwolono muftiemu osiedlić się w Syrii pod warunkiem, że zaniecha wszelkiej działalności politycznej. Mufti nie dotrzymał jednak słowa. Rezydencja jego w Libanie stała się ośrodkiem agitacji, która nie ogranicza się wcale do Bliskiego Wschodu, sięgając także do Afryki Północnej. U muftiego odbywają się poufne narady i zapadają decyzje, które stanowią poważne niebezpieczeństwo dla francuskiej strefy wpływów na Bliskim Wschodzie. Liban, zamieszkały przeważnie przez ludność chrześcijańską o tradycyjnej orientacji profrancuskiej, stał się obecnie ośrodkiem propagandy panarabskiej. W

meczetach uprawiana jest agitacja krańcowo-nacjonalistyczna i wzywa się w nich ludność do „świętej wojny“ przeciwko chrześcijanom, Żydom i wogóle obcokrajowcom. Wszystkie nici terrorku palestyńskiego prowadzą do rezydencji wielkiego muftiego w Libanie. Akcja muftiego zagraża pokojowi międzynarodowemu i godzi w najżywoźniejsze interesy Francji. Nie zrozumiała więc jest tolerancja władz francuskich w Syrii i Libanie wobec muftiego. Najwłaściwiej byłoby usunąć muftiego z Libanu i zaproponować mu zamieszkać nie w jakiejkolwiek posiadłości francuskiej, wyjąwszy kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Respektując w pełni prawa azylu, Francja nie może dopuścić, aby nadużywano jej zaufania i prowadzono zbrodniczą akcję podżegawczą w najczulszym punkcie Bliskiego Wschodu na pograniczu syryjsko-palestyńskim.

Mundury szkolne w Palestynie

Jerozolima, 11. 5. ZAT. W szkołach, podlegających wydziałowi szkolnemu Waad-Ha-leumi, wprowadzony został jednolity wzór mundurucznio-wskiego, złożonego z białej bluzy i szarych spodni, względnie sukienki. Mundury mają być sporządzone z materiałów krajowych. Latem obowiązuje mundur letni, zimą wełniany

KRONIKA

M A J

12

CZWARTEK

Wschód słońca

4 g 03 m

Zachód słońca

7 g 18 m

11 ljar 5698

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I i wyższych gimnazjum oraz wpisy do kl. I powszechnej od rocznika 1932 począwszy, jakoteż do kl. I szkoły rzemiosł (wydział mechaniczno-slusarski) Żydowskiego Tow. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa 5 przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10 do 15.

— 00 —

Wręczenie dyplomów

„Za Długoletnią Służbę“

Kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Józef Stypiński, wręczył pracownikom Kuratorium, Inspektoratów Szkolnych w Krakowie i dyrektorom krakowskich szkół średnich dyplomy medali „Za Długoletnią Służbę“, nadane na podstawie ustawy z dnia 8 stycznia 1938 r.

Jak wysyłamy na Litwę listy, paczki, przekazy?

Mn. Poczł i Tel. rozstał okólnik do wszystkich urzędów pocztowych w całej Polsce w sprawie zaprowadzenia z dniem 10 maja br. wzajemnej wymiany pomiędzy Polską a Litwą w obrocie pocztowym przesyłek listowych, listów wartościowych, paczek zwykłych, przekazów pocztowych i telegraficznych, przesyłek za pobraniem, telegramów i zaprowadzenia rozmów telefonicznych. Obowiązują stawki normalne dla obrotu zagranicznego.

Najwyższa suma wartości listu wartościowego 5.000 fr. zł. Doręczenia ekspresowe tylko do 1000 litów i tylko w miejscowym okręgu doręczeń. Paczki są dopuszczane do wartości 5.000 fr. zł. wagi 20 kg. Ekspresowe nie mogą przekraczać wagi 5 kg.

Przekazy z przeznaczeniem do Litwy należy wystawiać w walucie litewskiej w litach i centach, najwyżej do 2000 litów. Przekazy przesyłane z Litwy do Polski nie mogą przekraczać 1800 zł.

Wymiana telegramów odbywa się bezpośrednio przez Warszawę. Oplata od wyrazu wynosi 0,18 fr. zł. Oplata od wyrazu telegramu prasowego i listowego wynosi 0,09 fr. zł. Nie dopuszcza się telegramów prywatnych w języku szyfrowanym. Dotychczasowe ograniczenie polegające na przyjmowaniu telegramów na wyłączną odpowiedzialność nadawcy znosi się.

Rozmowy telefoniczne prowadzone są za pośrednictwem Warszawy i Wilna. Oplata za trzyminutową rozmowę wynosi dla pierwszej strefy 150 fr. zł., dla drugiej strefy 0,60 fr. zł. W godzinach słabego ruchu pomiędzy 19 a 8 godz. opłaty telefoniczne zniżają się o 40 proc. Dopuszcza się wszelkie rodzaje rozmowy oprócz giełdowych.

Zamiast dwunastu lat więzienia — osiem

W sądzie apelacyjnym w Krakowie odbył się proces Jana Wylota z Niewachłowa (pow. kielecki), oskarżonego o to, że we wrześniu ub. r. na drodze w czasie przypadkowej sprzeczki z jakimś Karysiem, zadał mu nożem kilka ciosów, zabijając go na miejscu. Sąd okr. skazał mordercę na 12 lat więzienia. Sąd apelacyjny, pod przewodnictwem s. a. dr Gulewosza, obniżył karę do 8 lat więzienia.

Zlikwidowanie strajku w Wieliczce

Od dłuższego czasu trwał w cegielni miejskiej w Wieliczce strajk okropny. Strajk ten został wczoraj zlikwidowany.

Dwuletnie dziecko ofiarą wypadku

Kierowca samochodu Feliks Piasecki zam. przy al. Franciszkańskiej 3, przejeżdżając autem przez

Ksiądz postrzelony przez bandytów przywieziony do szpitala w Krakowie

Do szpitala św. Łazarza w Krakowie przywieziono wczoraj ks. Laskowskiego, proboszcza w miejscowości Tarnawka, w pow. przemyskim.

Nocy onegdajszej bandyci dokonali napadu na plebanię w Tarnawce i przez okno strzelili do śpiącego księdza. Jedną z kul ugodziła ks.

Laskowskiego w biodro. Pomimo rany ks. Laskowski podniósł się z łóżka i chwycił za rewolwer, z którego strzelił. Bandyci na odgłos strzału zbiegli.

Ranny został umieszczony w szpitalu. Stan rannego jest ciężki.

W magazynach Urzędu Celnego w Krakowie okradano przesyłki towarów kolonialnych

Pewnego dnia Inspektorat Straży Granicznej w Krakowie otrzymał list anonimowy, donoszący o kradzieżach, dokonywanych w magazynach Urzędu Celnego w Krakowie. Na podstawie tego listu wdrożono dochodzenia, które doprowadziły do sensacyjnych wyników.

Stwierdzone zostało, że grupa funkcjonariuszy kolejowych okradała przesyłki towarów kolonialnych, a skradzione towary sprzedawała kupcom krakowskim. W nadchodzących do

Krakowa workach, zawierających kawę lub też skrzyniach z herbatą czy z pomarańczami wiercono dziury i tą drogą kradziono towar, który następnie wnoszono w teczkach z magazynów.

Sledztwo zakończyło się wytoczeniem aktu oskarżenia przeciw ośmiu funkcjonariuszom kolejowym i trzem kupcom, którzy wczoraj zasiędlili na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim. Proces rozpisany został na trzy dni.

B. kierownik działu egzekucyjnego w Urzędzie Skarbowym w Myślenicach zasądzony na dwa i pół roku więzienia

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Krakowie zasiadł był kierownik działu egzekucyjnego w Urzędzie Skarbowym w Myślenicach, Artur Łazarski. Akt oskarżenia zarzucił Łazarskiemu, że w 1934 roku przywłaszczył sobie z pieniędzy, wpłaconych przez szereg osób na poczet należnych podatków sumę 1680 zł., a m. inn. kwoty wpłacone przez Stanisława Konopkę z Głogoczowa, Wiktora Wójcika, kupców jordanowskich Salemora Schachnera, Izraela Munka, Mojżesza Steruberga, oraz Jana Trzupka. Dla ukrycia defraudacji, Łazarski wystawił fałszywe pokwitowania, które zaopatrzył w pieczęć Urzędu

Skarbowego i fikcyjne cyfry rejestracyjna.

Trybunał, pod przewodnictwem s. o. dr Bartynowskiego, nie dał wiary zeznaniom oskarżonego, który wyparł się winy i skazał go na 2 lata więzienia, za przywłaszczenie pieniędzy, oraz po pół roku więzienia za fałszowanie kwitów i za użycie ich, jako autentycznych. Łączną karę wymierzono Łazarskiemu w wysokości 2 i pół roku więzienia, a na mocy amnestii karę tę zmniejszono do 2 lat bezwzględnej więzienia. Ponadto zobawiono Łazarskiego praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Oskarżał prok. dr Gajewski. obrońca zapowiedział apelację.

Usiłowane morderstwo szofera pod Krakowem

Sprawca zasądzony na 12 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa Bolesława Waksmundzkiego, handlowca, oskarżonego o to, że 15 listopada ub. roku w Stradomce w powiecie bocheńskim strzelił do szofera Edwarda Dudy z tyłu, trafiając go w głowę. Pocisk ugodził Dudę w głowę nie naruszył wprawdzie ważniejszych centrów mózgowych, ale tkwił po dzień dzisiejszy w głowie Dudy.

Jak wynika z zeznań, złożonych przez Dudę w toku śledztwa, wynajął on w dniu 15 listopada ub. roku taksówkę, którą odjechał w stronę Łapanowa. Po półtora godzinnej jeździe Waksmundzki poprosił szofera, aby go jeszcze odwiózł parę kilometrów za Łapanów, na co ten wyraził zgodę.

Gdy samochód znalazł się na mostku, przeruconym nad rzeką Stradomską, Waksmundzki poprosił szofera, by się zatrzymał. W tym samym momencie rozległ się huk ogłuszający. Duda odczuł jakby ułknięcie w tył głowy, a zorientowawszy się, że został postrzelony przez Waksmundzkiego rzucił się na niego, poturbował go i wyrwał mu broń.

Waksmundzki zdążył jednak wyrwać się i zbiec, zostawiając w ręce szofera płaszcz i kapelusz. Duda udał się na posterunek P. P. w Niegowici, gdzie zgłosił o napadzie, a następnie

odjechał w stronę Krakowa, gdzie oddał taksówkę właścicielowi i sam udał się do szpitala. Tutaj przebywał przez tydzień, lecz kuli nie wyjął mu z czaszki.

Waksmundzki twierdzi dalej, że działał pod wpływem zdenerwowania. Rzekomo miał przy sobie krytyczne dnia 200 dolarów, które jednak zgubił i pod wpływem zdenerwowania strzelił do Dudy, pragnąc go unieszkodliwić i uciec, gdyż nie miał pieniędzy na zapłacenie kursu.

Władze prokuratorskie stanęły na stanowisku, że Waksmundzki żadnych pieniędzy nie miał i jadąc taksówką przewidywał z góry, że unieszkodliwi szofera.

Oskarżony o zabójstwo z premedytacją Waksmundzki miał stanąć przed sądem przysięgłych, lecz nie doszło do tego, gdyż podano go badaniu stanu umysłowego.

Wczoraj odpowiadał Waksmundzki przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie, gdzie tłumaczył się podobnie jak w śledztwie. Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący trybunału wiceprezes s. o. dr Nowosielski ogłosił wyrok, skazujący Waksmundzkiego na 12 lat więzienia oraz utratę praw przez lat 10.

gromadę Izdebnik, pow. Wadowice najechał na dwa i pół letniego Stanisława Korę, który doznał złamania nogi powyżej kolana. Piasecki po wy-

padku zatrzymał samochód zabierając dziecko pod opieką matki do samochodu i przewiózł je do szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie.

Budzi się na Węgrzech odruch przeciw skrajnej prawicy

Budapeszt, 11. 5. PAT. Prem. Daranyi był przyjęty 10 bm. przez regenta Horthy, po czym przeprowadził dłuższą rozmowę z ministrem spraw gospodarczych Imredy, który z kolei obradował z b. ministrem Keresztes-Fischerem, przewodcą prawego skrzydła partii rządowej, przewodniczącym Izby posłów Sztranzajowszkiem, przewodcą partii drobnych rolników Eckhardtem oraz z kilku innymi kierowniczymi osobistościami tutejszego świata politycznego.

W związku z tymi rozmowami, w tutejszych kołach politycznych krąży pogłoski o ewentualnej zmianie gabinetu, jaka miałaby nastąpić w najbliższym czasie. Bezpośrednią przyczyną spodziewanego kryzysu rządowego jest m. in. planowane przez liczną grupę członków Izby wyższej złożenie deklaracji, domagającej się

podjęcia przez rząd energicznych kroków przeciwko agitacji elementów skrajnych.

Po zakończeniu wczorajszych obrad, liczni członkowie Izby wyższej postanowili wstrzymać się na razie od złożenia deklaracji w nadziei, że w wyniku oczekiwanych zmian krok ten będzie zbyteczny.

Fatalne skutki ustawy antyżydowskiej na Węgrzech

Budapeszt, 10. 5. ZAT. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu węgierskiego kontynuowano dyskusję nad zgłoszoną przez rząd „ustawą żydowską“. Dłuższe przemówienie wygłosił poseł socjalistyczny Peyer, który podkreślił, że naród węgierski obcy jest antysemityzmowi. Po wsiach Żydzi współżyją w przyjaźni z ludnością. Antysemityzm nie jest produktem węgierskim, lecz importowanym z zagranicy. Poseł Peyer wskazał, że uzasadnienie projektu opiera się na fałszywej statystyce. Ujemny

Prezydium Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku

pograżone w głębokim smutku zawiadamia niniejszym, we własnym imieniu oraz w imieniu Reprezentacji Gminy Wyznaniowej, o zgonie

Bł. p.

NADKANTORA

IGNACEGO GOLDMANNNA

który po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł w Bielsku, dnia 11 maja 1938 w 85-tym roku życia.

Zmarły przez okres lat 51 pełnił Swój zaszczytny urząd w naszej Gminie. Przejęty szczerą dla niej miłością zawsze oddawał się z pełnym poświęceniem obowiązkom służby, strzegąc godnie powagi urzędu i stanu. Stał się chlubą naszej Gminy, która zachowa Mu wdzięczną po wsze czasy pamięć.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Bielsku, **dziś** we czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16-ej z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22.

wpływ projektu tej ustawy ujawnił się już bodaj w tym, że podczas obecnych Targów Międzynarodowych w Budapeszcie, zajętych jest tylko 30 pokoi hotelowych.

Następnie zabrał głos przewodniczący stronnictwa rządowego Nagy Tasnad, który polemizuje z wywodami posła Peyera i usiłuje uzasadnić konieczność ustawy tym, że „Żydzi nie są równomiernie reprezentowani we

wszystkich zawodach i gałęziach zatrudnienia“. Mówca podkreślił szczególnie, że nie wolno dopuścić do czysto-mechanicznego stosowania postanowień nowej ustawy. Nie należy się też przy tym kierować uczuciami nienawiści. Nagy Tasnad podkreślił, że ustawodawstwo węgierskie nie zna pojęcia rasy. Mówca wyraził w końcu nadzieję, że realizacja ustawy nie spotka się z oporem ze strony Żydów.

Włochy nie wydały Węgiei na łup Trzeciej Rzeszy

Rzym, 11. 5. PAT. Agencja Stefani stwierdza, że wiadomości ogłoszone w prasie francuskiej, jakoby Włochy uznały, iż Węgry są

obszarem wpływów niemieckich, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

„Znajdujemy się u progu rozwoju, który przekroczy wszystkie nasze osiągnięcia“

Mowa prof. Weizmanna transmitowana przez radio amerykańskie

„Palkor“ donosi: Prezydent Organizacji Syjonistycznej dr. Chaim Weizmann wygłosił onegdaj ze swego mieszkania w Rehovoth przemówienie, które zostało transmitowane przez radio do Ameryki na inaugurację zapoczątkowanej w Stanach Zjednoczonych wielkiej akcji zbiórkowej na fundusze palestyńskie („United Palestine Appeal“) Przemówienie Weizmanna słuchane było w całej północnej Ameryce, a słowa prezydenta Organizacji Syjonistycznej poświęcone były głównie ciężkiej doli mas żydowskich w krajach diaspory.

Ci wszyscy — wywodził prof. Weizmann — którzy sądzą, iż zdołają zniszczyć żydostwo, przekonają się rychło że zdecydowana nasza

postawa i bohaterski duch żydostwa jest silniejszy, aniżeli zadawane nam ciosy i potrafi pokonać wrogi nam siły.

Mówiąc o syjonizmie oświadczył dr Weizmann: Bez względu na to, jak wypadnie polityczna decyzja w rozstrzygającej chwili, ja-

sną jest rzeczą, iż

znajdujemy się u progu epoki rozwoju, która przekroczy wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia, co umożliwi nam przyjęcie nowych rzesz imigrantów, ocalenie żydowskiej młodzieży, jak i ulżenie doli Żydów w krajach diaspory.

Ciężkie chwile, jakie przeżywamy są zapowiedzią nowej jutrenki, która rozprószy ciemność żydowskiego życia i która zwiastuje, że zajaśni słońce Palestyny w całym swym blasku. Jest to — zakończył prof. Weizmann — jedyna godna odpowiedź żydowskiego narodu tym wszystkim, którzy czyhają na jego zgubę.

Inż. Rutenberg - pierwszym ekspertem, wezwanym przed komisję Woodheada

Jerozolima, 11. 5. ZAT. Komisja Woodheada rozpocznie swe posiedzenia w najbliższym tygodniu. Jak się dowiaduje ZAT'na, inżynier Pinchas Rutenberg będzie pierwszym przedstawicielem żydowskim, który przesłuchany będzie przez komisję. Komisja miała najpierw przesłuchać prez. dra Weizmanna, po-

nieważ jednak inż. Rutenberg musi w pilnych sprawach udać się do Londynu, będzie miał możliwość złożenia swego oświadczenia jako pierwszy. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy Rutenberg wystąpi na posiedzeniu jawnym, czy poufnym.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 11. 5. (Sin) Dziś w drugim ciągnięciu padły wygrane:

20.000 zł. (stała dzienna wygrana) 131237.
25.000 zł. nr. 25705, 150174,
15.000 zł. nr. 661,
10.000 zł. nr. 69879, 123455,
5.000 zł. 63974, 103441,
2.000 zł. 1064, 4265, 6400, 7885, 59963, 62941,
68859, 99862, 109262, 110840, 111529, 113835,
116887, 117301, 120270, 121530, 145952, 159289.

Rząd rumuński — nieustępliwy!

Genewa, 11. 5. ZAT. W rozmowie z lordem Halifaxem i ministrem Bonnetem rumuński minister spraw zagranicznych Comnen oświadczył, że rząd rumuński nie zgodzi się na żadne kompromisy w kwestii rewizji obywatelstwa, zarządzanej na mocy ustawy rządu Gorgi

Po skazaniu hr. Wielopolskiej

Warszawa, 11. 5. (Sin) Do Warszawy nadeszła wiadomość z Berlina w sprawie Oktawii hr. Wielopolskiej. Bezpośrednio po rozprawie czynione były zabiegi o widzenie skazanej z rodziną i obrońcami. Prośba ta nie została uwzględniona.

NA FALI DNIA

Pretensje niemieckie do Polski

W „Berliner Tageblatt“ ukazał się ostatnio artykuł poświęcony polskiej polityce mniejszościowej. Autor artykułu ma pretensję, że rzekomo sabotuje się niemieckie szkolnictwo w Polsce. Odbywa się to w ten sposób, że się ruguje nauczycieli niemieckich, których zastępuje się nauczycielami polskimi. Na Górnym Śląsku pracuje w niemieckich szkołach 157 polskich, a tylko 67 niemieckich nauczycieli. „Berliner Tageblatt“ skarży się dalej, że do Polski nie dopuszcza się nauczycieli niemieckich, pochodzących z Trzeciej Rzeszy względnie nie uznaje się kwalifikacji nauczycielskich, nabytych w Trzeciej Rzeszy.

Pretensje dziennika berlińskiego są bardzo symptomatyczne. Nie ulega chyba wątpliwości, że przed „bezkrwawym“ Anshlussem Austrii do Trzeciej Rzeszy tego rodzaju pretensje były nie do pomyślenia. Sprawdziło się jeszcze raz przysłówie francuskie, że apetyt przychodzi z jedzeniem. Akcja o wyzwolenie „braci niemieckich“ nie zatrzymała się u granicy Rzeczypospolitej Polskiej. W ostatnim numerze „Neuer Vorwärts“, organu socjalistów niemieckich, znajdujemy rewelacje o utworzeniu w Warszawie narodowo-socjalistycznej organizacji na całą Polskę, obejmującej wszystkie niemieckie organizacje w Rzeczypospolitej. Berlin upatrzył nawet już przyszłego Henleina polskiego w osobie dra Kohnerta w Bydgoszczy, któremu na razie nie chce się podporządkować senator Wiesner, mający ambicję do odegrania roli „wodza“ Niemców polskich. To jedno jest pewne, że Niemcy polscy otrzymują dyrektywy bezpośrednio z Berlina i że w granicach Polski działa teraz obca agentura. Tym sobie wytłumaczyć można tupet berlińskiego dziennika, domagającego się dopuszczenia do prywatnego szkolnictwa niemieckiego w Polsce nauczycieli wprost z Trzeciej Rzeszy. Można sobie wyobrazić oburzenie prasy niemieckiej, gdyby z analogicznym żądaniem wystąpiła prasa polska.

Na razie prowadzi Trzecia Rzesza ofensywę na Czechosłowację a prasa niemiecka oświadcza kategorycznie, że sprawa Niemców sudeckich musi być załatwiona jeszcze tego lata. Po Czechosłowacji przyjdzie kolej na inne państwa, a pierwszą bądź co bądź jaskółką jest artykuł „Berliner Tageblattu“...

I Holandia pod ostrzałem niemieckim

Oficjalny organ hitlerowski „Völkischer Beobachter“ wystąpił onegdaj z gwałtowną i namiętną filipiką przeciwko Holandii. Czym zawiniła Holandia, kraj spokojny, solidny, daleki zupełnie od bolszewizmu, o ludności germańskiej, a więc mający chyba prawa domagania się, by go traktowano jak bliskiego kuzyna? Zawiniła tym, że prasa holenderska nie chciała i nie mogła ukryć prawdy pod korcem, pisząc o stosunkach panujących obecnie we Wiedniu. To się nie podobało prasie niemieckiej, „Völk. Beobachter“ oświadcza z butą, że cierpliwość Trzeciej Rzeszy jest już wyczerpana. Wojny kuzynowi holenderskiemu Niemcy nie wypowiedzą, ale grożą represjami natury gospodarczej. Pytanie tylko zachodzi, kto gorzej wyjdzie na takiej wojnie gospodarczej, która mocno już teraz daje się we znaki spadającemu z dnia na dzień eksportowi niemieckiemu do Holandii.

Cała prasa holenderska bez różnicy poglądów politycznych zgodnie wystąpiła w obronie wolności prasy. Nawet „Telegraaf“, organ znany ze swych sympatii dla Niemiec, pyta się z ironią, dlaczego Niemcy hitlerowskie tak się obawiają prasy holenderskiej, która i tak znajduje się w Niemczech na indeksie. Prasa holenderska informuje tylko czytelników holenderskich a nie niemieckich, korzystając w całej pełni z zagwarantowanej swobody słowa. Do czegoby doprowadziło, gdyby dziś Niemcy, a jutro Francja dyktowały Holandii, jak ma pisać prasa holenderska? A czołowy organ holenderski „Algemeen Handelsblad“ grafiarstwo samo sedno sprawy, akcentując różnicę zasadniczą, zachodzącą między prasą krajów totalnych a prasą krajów demokratycznych. Pierwsza ma kaganiec na ustach, a druga jest wolna. Jeśli ktoś się czuje obrażonym artykułem prasy holenderskiej, może domagać się zadość uczynienia przed sądem. Tego zrozumieć nie może prasa hitlerowska, której redaktorów przybrano w liberię i która musi pisać tak, jak jej Goebbels nakazuje.

(K)

Jerozolima, 11. 5. ZAT. Wedle doniesienia „Haboker“, rząd postanowił przedłużyć o 100 km. ogrodzenie z drutu kolczastego wzdłuż północnej granicy kraju.

Apel Żydów polskich w Ameryce do rządu polskiego

Nowy Jork, 11. 5. (ZAT) W jubileuszowym zjeździe Federacji Żydów polskich w Ameryce brało udział 500 delegatów. W uchwalej rezolucji zjazd apeluje do rządu Rzeczy

pospolitej o zaniechanie dyskryminacji wobec ludności żydowskiej i niedopuszczenie do uchwalenia zakazu uboju rytualnego.

Protektorat Roosevelta nad akcją skolonizowania pół miliona Żydów w Palestynie

Nowy Jork, 11. 5. ZAT. W Atlantic City zakończył swe obrady XXI krajowy zjazd organizacji Mizrachi, na którym rabin Berlin wygłosił referat polityczny. Konferencja uchwaliła i zakomunikowała prezydentowi Rooseveltowi rezolucję, identyczną z uchwałą przyjętą 25 kwietnia na chicagowskiej konferencji „United Palestine Appeal“. W rezo-

lucji tej Roosevelt proszony jest o poparcie 5-letniego planu skolonizowania w Palestynie pół miliona Żydów, przy czym akcja kolonizacyjna odbyć by się miała pod nadzorem międzynarodowego komitetu pomocy uchodźcom, mającego powstać zgodnie z inicjatywą Roosevelta w zakresie niesienia pomocy uchodźcom z Austrii i Niemiec.

Egipt przedłoży Lidze Narodów plan rozwiązania kwestii palestyńskiej

Kair, 11. 5. ZAT. Senator Hussein Mahomed Eldidi zgłosił w senacie interpelację w sprawie oficjalnego stanowiska Egiptu wobec kwestii palestyńskiej. Jak sądzą, sprawa ta umieszczona będzie wkrótce na porządku dziennym senatu. Jak się dowiaduje ZAT'na, premier Egiptu opracowuje plan rozwiązania

kwestii palestyńskiej, który przedłożony będzie Lidze Narodów.

W Kairze powtórzyły się antyżydowskie i antyżydowskie demonstracje studentów uniwersytetu muzułmańskiego, którzy manifestowali swą solidarność z Arabami palestyńskimi.

Ojciec pięcioraczek zapłonął miłością ojcowską...

Montreal, 11. 5. PAT. Dr Dafoe, jeden z opiekunów pięcioraczek Dionne, zawiadomił prasę o nowych usiłowaniach ojca dzieci, mających na celu wyrwanie ich spod opieki rządu. Oficjalnie ojciec p. Dionne stwierdza, że jego zdaniem lepiej byłoby dla dzieci, aby wychowywały się z reszta rodzeństwa pod opieką rodziców. Orientujący się w stosunkach wiążą wzrost miłości ojcowskiej p. Dionne

ze zbliżającą się wystawą światową w Nowym Jorku i przypominają że w kilka dni po urodzeniu się dzieci p. Dionne podpisał kontrakt na pokazywane ich w czasie wystawy światowej w Chicago. Kontrakt ten został unieważniony przez rząd prow. Ontario.

Nie ulega wątpliwości, że i tym razem rząd nie dopuści do tego, aby p. Dionne zaopiekował się swoimi dziećmi.

Przed konferencją „Stronictwa żydowskiego“ w Czechosłowacji

Praga, 11. 5. (ZAT) Krajowa konferencja „Stronictwa Żydowskiego“ w Czechosłowacji zwołana została na 15 i 16 maja do Brna. Deklaracja egzekutywy „Stronictwa Żydowskiego“ w związku z zwołaniem konferencji głosi: „Konferencja krajowa będzie młifestacją wierności Żydów dla republiki czechosłowackiej i zajmie się zagadnieniami, które wyłoniły się na skutek aktualnej sytuacji politycznej“.

Równocześnie komunikują, że „Stronictwo Żydowskie“ w wyborach gminnych wstąpi samodzielnie i ma pewne szanse wyborcze.

Znamienne dementi prem. Chamberlaina

Londyn, 11. 5. (R). Premier Chamberlain oświadczył dzisiaj w Izbie Gmin, iż wiadomości, jakoby rząd brytyjski zamierzał wpłynąć na zmianę stanowiska rządu Stanów Zjedn. w sprawie zniesienia zakazu wywozu broni do Hiszpanii, są pozbawione wszelkich podstaw.

Adm. Raeder rewizytuje min. Roedera

Budapeszt, 11. 5. PAT. Dziś przybył samolotem do Budapesztu dowódca marynarki wojennej Rzeszy, adm. Raeder, celem rewizytowania węgierskiego ministra Honwedów Roedera, który ubiegłej jesieni bawił w Berlinie. Pobyt adm. Raedera w Budapeszcie trwać będzie dwa dni, podczas których nawiąże on kontakty z kierownikami kół politycznych i wojskowych Węgier.

Największa stocznia gdańska nie zatrudnia Polaków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (Sin). Pismo „Nowa Rzeczpospolita“ przynosi sensacyjną wiadomość z Gdańska, z której wynika, że największa stocznia, leżąca w obrębie Gdańska „Stichau“ nie zatrudnia ani jednego Polaka.

To samo pismo donosi, że przy wejściu na Westerplatte, która jest terenem, będącym w posiadaniu wojska polskiego stoi gdański policjant.

1000 podań o wize do Litwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (Sin). Do poselstwa litewskiego napłynęło od czasu nawiązania stosunków polsko-litewskich 1000 podań o wize wjazdowe. Zgłoszenia te na razie nie są jednak uwzględniane, ponieważ podpisanie umowy konsularnej polsko-litewskiej jeszcze nie nastąpiło i nastąpi dopiero z końcem bieżącego miesiąca.

Do Warszawy nadszedł wczoraj pierwszy list z Kowna. Korespondencja zwykła w obrocie między Warszawą a Kownem kursuje 18 godzin.

Co będzie z wnioskiem sen. Nye?

Waszyngton, 11. 5. PAT. Wniosek senatora Nye, zamierzający do zniesienia zakazu wywozu broni do Hiszpanii, zostanie prawdopodobnie jutro przesłany do komisji senackiej spraw zagranicznych. W tutejszych kołach politycznych wyrażają ogólnie wątpliwość, czy wniosek ten zostanie zaopatrzonej przychylną opinią.

Zagadnienie Szwajcarii, Hiszpanii i... Ligi Narodów przedmiotem obrad genewskich

Genewa, 11. 5. PAT. Przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów wypełniło wystąpienie przedstawiciela konfederacji szwajcarskiej p. Motta na rzecz całkowitego zwolnienia Szwajcarii ze wszystkich zobowiązań, któreby mogły w czymkolwiek naruszyć neutralność Szwajcarii oraz wystąpienie przedstawiciela rządu chilijskiego p. Edwardsa przeciwko obecnej konstrukcji prawnej Ligi Narodów.

Przedstawiciel Szwajcarii p. Motta w obszernym przemówieniu podkreślił, iż Szwajcaria zmuszona jest ze względu na obecne okoliczności międzynarodowe powrócić do dawnych, ustalonych przez stuletnią tradycję zasad integralnej neutralności. Szereg postanowień paktu Ligi Narodów pozostał martwą literą. Inicjatywa powszechnego rozbrojenia całkowicie zbankrutowała. Rozróżnianie między sankcjami wojskowymi i gospodarczymi stało się coraz bardziej problematyczne. P. Motta w konkluzji zwrócił się do Rady Ligi Narodów z żądaniem, by wzięta pod rozwagę stanowisko Szwajcarii, sprecyzowane w znanym memorandum rządu szwajcarskiego z 29 kwietnia. Motta zaznaczył, że Szwajcaria ze swej strony czyni znaczne wysiłki na rzecz postawienia obrony kraju na odpowiednim poziomie.

Postulat Szwajcarii spotyka się w widoczny sposób z życzliwym zrozumieniem większości członków Rady Ligi Narodów. Jedynie komisarz Litwinow w krótkim przemówieniu wysunął pod adresem referenta sprawy neutralności Szwajcarii, którym jest delegat Szwecji mi-

nister spr. zagr. Sandler sugestję, zmierzającą do stordedowania żądań Szwajcarii przez przekazanie całej sprawy Zgromadzeniu Ligi Narodów. Nie ulega jednak wątpliwości, że sugestia p. Litwinowa spaliła na panewce.

Następnie Rada Ligi Narodów przystąpiła do punktu obrad, obejmującego formalnie sprawę wprowadzenia w życie zasad paktu Ligi Narodów. Punkt ten objął wystąpienie przedstawiciela republiki Chile z żądaniem nawiązania przez Ligę Narodów rozmów z państwami nie należącymi do Ligi Narodów na temat reformy paktu. Delegat rządu chilijskiego p. Edwards w bardzo obszernym i udokumentowanym przemówieniu wyraził ubolewanie, że prace specjalnej komisji, powołanej do sprawy reformy paktu, zakończyły się niepowodzeniem. Delegat Chili przypomniał, że już na poprzedniej sesji Rady Ligi Narodów kilku członków Rady wyraźnie zaznaczyło, że autorytet Ligi Narodów nigdy nie upadł tak nisko, jak obecnie. Niestety — zaznaczył p. Edwards — nic nie zostało zrobione, by temu zaradzić. Liga Narodów domaga się dziś radykalnych i heroiczych reterm. Prawna strona paktu Ligi Narodów jest tylko pustą skorupą. Wielkie mocarstwa — oświadcza p. Edwards — musiały stwierdzić na podstawie 18 lat doświadczeń, że zasada zbiorowego bezpieczeństwa jest niebezpiecznym złudzeniem. Oddając hołd tym państwom, które przez wejście na drogę rozsądnej polityki realistycznej, którą mówca określił trzema

słowami: „obrona własna, polityka odprężenia i realizm“ oddały tylko przysługę sprawie pokoju, zaprotestował jednocześnie przeciw złośliwym i tendencyjnym kampaniom, które by chciały w akcji republiki chilijskiej na rzecz reformy paktu widzieć wyraz sympatii dla pewnych państw czy systemów.

Na południowym posiedzeniu wystąpił z demonstracyjną deklaracją przedstawiciel Hiszpanii Alvarez del Vayo. P. Alvarez del Vayo nie tylko ograniczył się w swoim przemówieniu do propagandowego przedstawienia punktu widzenia rządu madryckiego na sprawę nieinterwencji, lecz również w widoczny sposób starał się doprowadzić do osłabienia porozumienia angielsko-włoskiego i francusko-włoskiego. P. Alvarez del Vayo zaatakował w sposób wyraźny układ angielsko-włoski, a zwłaszcza punkt tego układu, dotyczący sprawy Hiszpanii, zarzucając rządowi brytyjskiemu, iż przez podpisanie układu z Włochami wyraził swą zgodę na pozostawienie w Hiszpanii wojsk włoskich oraz włoskiego materiału wojennego. Konkluzją przemówienia p. Alvarez del Vayo, utrzymanego w tonie gwałtownym i pełnym ataków pod adresem nie tylko polityki włosko-niemieckiej, lecz także polityki Ligi Narodów, jak również postępowania Francji i Anglii w sprawie nieinterwencji, było żądanie natychmiastowej likwidacji polityki nieinterwencji i przywrócenia pełnych stosunków międzynarodowych z Hiszpanią.

Stronictwo Ludowe domaga się amnestii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (Sin). Na odbywających się obecnie zjazdach Stronictwa Ludowego zapadła uchwała, że wobec stwierdzenia przez władze, iż zeszłoroczne chłopskie strajki były akcją legalną i znane były uprzednio władzom, winna nastąpić amnestia dla wszystkich uczestników strajku. Od amnestii tej winni być wyłączeni stojący pod zarzutem przestępstw pospoliczych, wynikających z chęci zysku.

Apelacja hr. Drohojewskiego

Lwów, 11. 5. (B) Na wokandzie lwowskiego Sądu Apelacyjnego znalazło się dziś odwołanie złożone przez hr. Jana Drohojewskiego i tow. od wyroku sądu pierwszej instancji za udział w strajku chłopskim na terenie okręgu jarosławskiego. Jak wiadomo, hr. Drohojewski skazany został na 3 i pół roku więzienia, reszta oskarżonych na kary od 1—2 lat.

Obiecujący młodzieńcy z Łyczakowa

Lwów, 11. 5. (B) Wczoraj późnym wieczorem dostąpiło przy ul. Łyczakowskiej do wysiadającego z tramwaju kupca żydowskiego czterech młodych osobników, z których dwaj byli gimnazjalistami. Zażądali oni pieniędzy na papierosy. Kupiec dał jednemu z nich 10 groszy, a pozostałym zaproponował, by poszli z nim na dworzec, gdzie zmieni i da im pieniądze. Wówczas napastnicy rzucili się na kupca i poczęli go bić.

Na krzyk napadniętego zbiegli się przechodnie, którzy wybawili go z opresji. Policja aresztowała ówch 4 obiecujących młodzieńców.

Morderstwo rabunkowe w Lesku

Lwów, 11. 5. (B) Urząd śledczy otrzymał dziś wiadomość o bestialskiej zbrodni, dokonanej ubiegłej nocy w Lesku na osobie tamtejszego adwokata, dra Teodora Chylaka. W nocy obudziło adwokata gwałtowne pukanie do drzwi. Gdy drzwi zostały otwarte, bardyci powalili adwokata na ziemię, zakneblowali mu usta i przystąpili do rabunku. Odchodząc z łupem, zadali drowi Chylakowi szereg ciosów nożem, zabijając go na miejscu. Bandyci zbiegli. Policja zarządziła za nimi pościg.

Rzesza nie otrzyma gazu helium z U. S. A.

Waszyngton, 11. 5. (R) Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie dostarczać helium Niemcom.

Przed wielką bitwą w Chinach

Tokio, 11. 5. (R) Agencja Domei zapowiada, iż na froncie Suczou, na południe od Wielkiego Kanału, rozpocznie się niebawem wielka bitwa, przypominająca bitwę pod Mukdenem w r. 1905. Liczba wojsk chińskich, zebranych na froncie około 100 km, wynosi 400.000 ludzi.

Tymczasem sztab japoński ma w swych rękach inicjatywę. Dowodzi tego zajęcie wyspy Amoy oraz wielki raid lotniczy Japończyków na Suczou.

Sztab japoński stwierdza, że po zajęciu Amoy wszystkie ważniejsze wyspy u wybrzeży chińskich, z wyjątkiem Qajnan są w rękach japońskich. Zajęcie wyspy Amoy tłumaczone jest względami strategicznymi. Wyspa była dla armii kantońskiej bazą dla działań wojennych przeciwko Japonii. Duże transporty broni i amunicji szły przez Amoy dla armii chińskiej. Władze japońskie, stwierdza komunikat oficjalny, wydały zarządzenia, aby podczas działań wojennych na wyspie ludność cywilna nie poniosła szkody. Również intere-

sy państw trzecich będą przestrzegane.

Amoy jest jednym z najstarszych traktatowych portów chińskich. Ludność wynosi 300 tysięcy Chińczyków i 40.000 emigrantów z Formozy.

Protest Japonii w Moskwie

Tokio, 11. 5. (R) Agencja Domei donosi: Japoński ambasador Szigemitsu złożył w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie notę protestacyjną przeciwko obrażającemu i prowokującemu Japonię przemówieniu, wygłoszonemu przez komisarza marynarki Smirnowa, w dniu 1 maja we Władywostoku.

W przemówieniu tym Smirnow nazwał Japończyków krwawymi, wściekłymi psami oraz oświadczył, że armia japońska dopuszcza się coraz to nowych prowokacji na swej granicy zachodniej. Czerwona armia i marynarka — dodał Smirnow — przygotowują się do stanowczego położenia kresu tym prowokacjom.

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 11. 5. Kawa Rio nr. 7. 5 1/8 (5 1/8) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.28 (4.28), lipiec 4.28 (4.28), Kakao 5.00 (5.00), maj 4.49 (4.49), lipiec 4.57 (4.59)

BAWELNA

NOWY JORK, 11. 5. 8.68 (8.67), maj 8.60—8.60 (8.58—8.58), lipiec 8.68—8.68 (8.67—8.67)

KORZENIE

LONDYN, 11. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.75 Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.66, Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.—, Papryka cif maj-czerwiec 59.5.

EFEKTY

NOWY JORK, 11. 5. American Car 88.50 (88.50),

Zwolnienie członków NSDAB

Warszawa, 11. 5. (Sin) Z więzienia zwolnionych zostało 60 członków niemieckiej organizacji NSDAB, rozwiązanej przez władzę administracyjną na Śląsku za antypaństwową działalność.

American Car et Foundry 18.87 (19.25), Am. Tobacco 71.25 (72.00), Chrysler 44.87 (46.25), Douglas Aircraft 47.75 (48.00), Flisk Rubber 5.62 (—), Eastman Kodak 151.— (152.00), General Electric 35.87 (36.75), General Motors 31.75 (32.75), Anaconda 28.62 (29.50), Bethlehem Steel 48.00 (49.00), Intern Nickel 47.12 (47.62), Tennessee Corp. 6.00 (6.25), Shell Union 13.75 (13.75), Standard Oil 49.37 (49.75)

METALE

LONDYN, 11. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 36—37.50, Srebro 18.68, Złoto 139.11.

Litwa w obronie majątków żydowskich w Rzeszy

Kowno, 11. 5. (ZAT) Jak się dowiaduje ZAT-na rząd litewski polecił swemu posłowi w Berlinie zbadanie w jakiej mierze Żydzi, obywatele litewscy ucierpią na skutek ustawy Gocringa w sprawie przymusowej rejestracji kapitałów żydowskich w Niemczech. Poseł litewski upoważniony został do podjęcia kroków w obronie majątków Żydów litewskich w Rzeszy.

Szlachetne zamierzenia -- w teorii i w praktyce...

Meksyk, 11. 5. (ZAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych oficjalnie zaprzecza doniesieniom prasy zagranicznej, jakoby władze meksykańskie miały udzielić zezwolenia na imigrację 500 obywateli austriackich (w prasie polskiej była nawet wiadomość o imigracji 5.000 obywateli austriackich do Meksyku). Rząd meksykański oświadcza, że nie może być dopuszczona żadna dalsza imigracja, którą stworzyła współzawodnictwo dla robotników i kupców meksykańskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych dodaje, że Meksyk jest zawsze gotów otworzyć swe wrota dla osób prześladowanych z powodu swoich przekonań politycznych, jeżeli dowiodą, że życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

Rasizm w brazylijskiej ustawie imigracyjnej

Rio De Janeiro, 11. 5. (ZAT.) Nowa brazylijska ustawa imigracyjna przewiduje uprzywilejowane traktowanie rolników i daje rządowi prawo ograniczenia lub całkowitego zawieszenia imigracji przynależnych do określonych ras lub plemion.

Nowy prorektor Politechniki warszawskiej

Warszawa, 11. 5. (Sin) Senat Politechniki warszawskiej wybrał nowego prorektora na lata 1938/40. Został nim prof. matematyki dr Stefan Straszewicz.

Przeniesienie ppłk. Rosnera

Warszawa, 11. 5. (Sin) Z Gdańska donoszą, że długoletni szef wydziału wojskowego przy komisariacie generalnym R. P. w Gdańsku, podpułkownik Rosner przeniesiony został na inne stanowisko.

Spadek liczby bezrobotnych

Warszawa, 11. 5. (A) Na robotach publicznych w całej Polsce zatrudnionych jest obecnie już 135 tys. robotników, z tego 40 tys. pracuje na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy. Liczba poszukujących pracy spadła z ok. pół miliona w końcu marca na 370 tys. Z powodu złych warunków atmosferycznych nie można było na ziemiach południowo-wschodnich rozpocząć robót publicznych.

Wśród przeprowadzonych już od miesiąca w szybkim tempie robót na specjalną uwagę zasługują roboty elektryfikacyjne. W szybkim tempie posuwa się budowa linii wysokiego napięcia ze Starachowic do Warszawy, która umożliwi jeszcze w roku bieżącym przesyłanie prądu z Mościc.

Odroczenie rozprawy przeciw redaktorowi „Czasu“

Warszawa, 11. 5. (Sin.) Dziś w Sądzie Okręgowym znalazła się sprawa redaktora „Czasu“, Jan Moszyńskiego. W swoim czasie Moszyński napisał dwa artykuły, w których atakował działalność organizacji „Zespół społeczno-narodowy“, zarzucając jej komunizm. Kierownicy „Zespołu“ wytoczyli sprawę o zniesławienie. Celem powołania biegłych rozprawa została odroczone.

Obrońca oskarżycieli, adwokat Kurcjuś zaproponował na powołanie w charakterze biegłych „ideowych“ Henryka Glassa i prof. Stan. Grabskiego, z ramienia oskarżonego jako biegli powołani będą sen. Kaweckí i Haberkiewicz.

Waszyngton, 11. 5. (R) Izba Reprezentantów zatwierdziła projekt ustawy o dozbrojeniu na morzu.

Niezwykle ostre potępienie rasizmu przez Watykan

Paryż, 11. 5. (B). Do wszystkich rektorów uniwersytetów katolickich na całym świecie rozesłano syllabus, w którym Watykan niezwykle ostro występuje przeciwko niemieckiej teorii rasowej. Uniwersytety katolickie i wydziały teologii winny czynić jak największe wysiłki celem przeszkodzenia dalszemu rozwojowi tej fałszywej teorii. Papież jest przekonany, że wszyscy duchowni katolicy jak najenergicz-

niej wystąpią przeciw rozpowszechnianiu tej fałszywej nauki.

* * *

Paryż, 11. 5. (B). Rzymski korespondent „Temps“, omawiając wizytę Hitlera we Włoszech, podkreśla, że katolicyzm jest potęgą we Włoszech. Antagonizm między Watykanem a Rzeszą pogłębia się coraz to bardziej i może pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Ustępstwa rządu czechosłowackiego

Berlin, 11. 5. PAT. „Angriff“ donosi z Pragi, że projektowany statut narodowościowy czeski zawierać ma następujące ustępstwa:

1) Autonomia kulturalna, polegająca na prawie administracji szkolnictwem.

2) Autonomia gospodarcza, wyrażająca się w podziale części dochodów państwowych, a przede wszystkim wpływów podatkowych obszaru sudeckiego na lokalne potrzeby gospodarstwa niemieckiego.

3) Rozszerzenie praw językowych. Na tere-

nie Sudetów nastąpiłoby równouprawnienie języka niemieckiego z językiem czeskim, czyli uznanie go za drugi język państwowy.

4) Poszczególne grupy narodowe mają uzyskać procentowe uprawnienie do stanowisk państwowych.

5) Stworzenie komisji kontrolnej, której skład będzie oparty na kluczu narodowościowym, celem nadzoru nad wprowadzeniem w życie statutu narodowościowego.

Katastrofalny pożar w Połędzie

Spłonęło 118 domów mieszkalnych. — Straty wynoszą ponad 2 miliony litów

Ryga, 11. 5. (R) Donoszą z Połegi, że dopiero dziś nad ranem udało się strażom ogarnąć, wspomaganym przez 6 pułk piechoty, opanować olbrzymi pożar, który wybuchł wczoraj rano. Niemal pół miasta padło ofiarą ognia. Spłonęły: gimnazjum litewskie, kilka szkół ludowych, poczta, budynek zarządu miejskiego i 118 domów mieszkalnych oraz 110 zabudowań gospodarskich, przeważnie drewnianych. Ponad 1500 osób znalazło się bez dachu nad głową. Ofiar śmiertelnych w ludziach nie było. Kilka osób zostało poparzonych. Stra-

ty obliczają prowizorycznie na przeszło 2 miliony litów.

Powód pożaru jest dotychczas nieznanym. — Ogień wybuchł w niewielkim drewnianym domku, a następnie na skutek silnego wichru przerzucił się na pobliskie drewniane budynki. Ucierpiała ludność przeważnie żydowska.

Litewska rada ministrów odbyła specjalne posiedzenie w sprawie pomocy dla pogorzelców, głównie w sensie dostarczenia żywności, bowiem wszelkie zapasy produktów spożywczych w Połędzie spłonęły.

Petycja światowego Kongresu żydowskiego

Genewa, 11. 5. (B). Dzisiaj przedłożona została Radzie Ligi Narodów petycja Światowego Kongresu Żydowskiego, potępiająca przygotowywane ustawy antyżydowskie na Węgrzech i omawiająca sytuację Żydów w Austrii, Gdańsku i Rumunii. Petycja domaga się skutecznej akcji Rady Ligi w obronie mniejszości żydowskiej.

Dalsze głosy przeciw ustawom antyżydowskim na Węgrzech

Budapeszt, 11. 5. (B). Przy zupełnym braku zainteresowania toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawami antyżydowskimi w parlamencie węgierskim. Dr Brody (demokrata) i hr. Tschetzenyi (zjedn. chrz.) wystąpili energicznie przeciwko projektowi ustawy.

Schober na „liście honorowej“

Paryż, 11. 5. (B). Jak donosi Havas z Wiednia, zmarły w r. 1931 kanclerz austriacki dr Schober wpisany został na honorową listę narodowych socjalistów, ponieważ czynił on wysiłki na rzecz unii celnej z Rzeszą.

— Prezydent Estonii zatwierdził skład nowego rządu, którego członkowie złożyli w jego obecności uroczystą przysięgę.

— Delegacja polska w Kownie do rokowań polsko-litewskich w sprawie komunikacji wodnej zakończyła swe prace.

— Gestapo skonfiskowała na rzecz państwa ulokowany w Niemczech majątek żydowskiej niezależnej loży „Bnei Brith“.

— Prasa litewska występuje przeciw antylitewskiej kampanii zagranicznej prasy żydowskiej, szczególnie amerykańskiej, która zarzuca Litwie, że doprowadziła wielkie rzesze żyjących na Litwie Żydów do ruiny i nędzy.

Nadużycia finansowe w Z. N. P.

Warszawa, 11. 5. (Sin) W centrali Z. N. P. natrafiono na ślad poważnych nadużyć finansowych. Nadużycia popełniane były od kilku tygodni przez dwóch pracowników Z. N. P.: sekretarza wydziału wydawniczego, Jerzego Gronertia i ekspedytora, Antoniego Kwiatka. Nadużycia sięgają kilku tysięcy zł. Sprawa skierowana została do prokuratury.

Urzednicy warszawskiej Izby Skarbowej są punktualni

Warszawa, 11. 5. (A) Dziś w godzinach rannych na kilka minut przed 8 przybył do gmachu warszawskiej Izby Skarbowej premier generał Składkowski, który stwierdził, że punktualnie o godzinie 8.01 wszyscy urzędnicy byli już na miejscu. W ten sposób inspekcja p. premiera dała wyniki dodatnie.

Rozmowy włosko-francuskie trwają

Rzym, 11. 5. (R) Minister spraw zagr. hr. Ciano przyjął o godz. 17.45 charge d'affaires Francji Blondela, z którym wznowił badania propozycji i kontrpropozycji francuskiej i włoskiej w sprawie normalizacji stosunków pomiędzy obu krajami.

Angielskie zbrojenia lotnicze

Londyn, 11. 5. (B). Minister obrony Inskip zwrócił się dzisiaj do największego przemysłowca angielskiego lorda Nuffielda, twórcy i dyrektora zakładów samochodowych Morris z zapytaniem, czy nie zechciałby dopomóc rządowi do wybrnięcia z trudności, związanych z programem dozbrojenia lotnictwa angielskiego. Lord Nuffield odpowiedział, że stoi do dyspozycji rządu.

— Liczba ofiar katastrofy w Markham sięga według ostatnich danych 80.

Doniosłe narady dyplomatów polskich w M. S. Z. poświęcone zagadnieniu Czechosłowacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 5. (Sin) W Warszawie bawią obecnie dyplomaci polscy: ambasador polski w Berlinie Lipski, ambasador Łukasiewicz z Paryża i poseł R. P. w Pradze p. Papee. Jak się

doniadujemy, ambasadorowie ci zawzwani zostali na specjalną konferencję, jaka ma się odbyć w M. S. Z. Konferencja ta poświęcona będzie sprawom Europy środkowej. Koła po-

lityczne przypisują tej konferencji wielkie znaczenie, podkreślając przy tym, że wyniki jej oczekiwane są w Berlinie, Londynie i Paryżu z wielkim napięciem.

Kronika krakowska

Dyzury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Aleksandrowicz J. — Staromostowa 3, tel. 189-99, Fischel T. — Krakowska 31, tel. 172-46, Pinkusfeldowa R. — Sebastiana 7, tel. 116-83, Żabiński R. — Szewska 22, tel. 182-68.

Dziś mają nocny dyżur apteki. Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Inż. Löwenstein w Krakowie

W dniu wczorajszym przybył do Krakowa inż. Chaim Löwenstein. Inż. Löwenstein pochodzi z Krakowa, gdzie czynnym był od najmłodszych lat w ruchu, będąc członkiem Egzekutywy Org. Syjon. w Krakowie, oraz jej sekretarzem. Do Palestyny wyjechał w r. 1927, gdzie też stale od 11 lat przebywa, biorąc nadal bardzo intensywny udział w pracy syjonistycznej i społecznej. Przez pierwsze dwa lata był nauczycielem w gimn. im. Achad Haama w PetachTikwie, następnie przeniósł się do Tel Awiwu, gdzie jest członkiem kierownictwa Światowego Związku Org. Syjon., oraz był jego sekretarzem. Jest on założycielem pierwszego osiedla stanu średniego w Palestynie w Eneq Chefer-Chawacelet Haszaron, oraz pierwszej skautowej organizacji ogólnosyjonistycznej „Cofei-Syjon Aki-ba”. Był on nadto jednym z współzałożycieli Irgunu robotników ogólnosyjonistycznych w Erec.

Do Krakowa przybył inż. Löwenstein specjalnie w celu przeprowadzenia akcji „Hagalila” w naszym okręgu, oraz wygłoszenia referatów o obecnej sytuacji w Palestynie na całym szeregu zgromadzeń w wielu miastach naszej dzielnicy.

Młodzież syjonistyczna dla akcji „Hagalila”

Posiedzenie przedstawicieli organizacji młodzieży w naszym okręgu w związku z akcją „Hagalila” ze współdziałaniem delegata palestyńskiego inż. Ch. Löwensteina, odbędzie się dziś we czwartek o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Keren Kajemet, ul. Jasna 8.

Zamknięcie ul. Lwowskiej

Z powodu rozpoczęcia robót dla budowy nawierzchni w ul. Lwowskiej (dawniejsza Salinarna) zamyka się wymienioną ulicę dla ruchu kołowego z dniem 13 bm. Objazd odbywać się będzie placem Zgody, ul. Targową, Józefińską na ul. Bol. Limanowskiego oraz Wielicką i z powrotem.

Zabiła wnuka

Wczoraj odpowiadala w sądzie krakowskim 49-letnia Maria Córka, rolniczka z Kamiennej, która zabiła nieślubne dziecko swej córki Władysławy. Górkowa wyniosła noworodka do stajni, gdzie go utopiła w gnojówce.

Oskarżona przyznała się do winy. Została ona zasądzona na jeden rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

DEWIZY

PARYŻ, 11. 5. Londyn 177.72, Nowy Jork 3574.00, Zurich 816.00, Amsterdam 1979.00, Berlin 1438.00.

LONDY, 11. 5. Nowy Jork 4.979 2/30, Paryż 177.71, Berlin 12.375, Amsterdam 8.9793, Zurich 21.7675.

Kto jeszcze nie nabył szekla?

Biuro szeklowe przesyła szekle na zamówienie telefoniczne 160-96 i 108-84.

Morderca Żyda w Otwocku skazany na 10 lat więzienia

Warszawa, 11. 5. (A) W Sądzie okręgowym odbył się dziś proces przeciwko Stanisławowi Osuchowi, oskarżonemu o zamordowanie w Otwocku Izraela Gryfenberga. Osuch stawał już raz przed sądem, a dziś sprawa ta była rozpatrywana po raz drugi. Zbrodnia została popełniona podczas świąt Sukkot ubiegłego roku w chwili, gdy Gryfenberg wraz ze swą niedawno poślubioną małżonką wracał z bóżnicy. Osuch rzucił się na Gryfenberga, zadając mu nożem kilka śmiertelnych ran. Początkowo policja nie mogła natrafić na ślad zbrodniarza. Dopiero po kilku tygodniach głośli się na policję niejaki Rączka, oświadczając, że był naocznym świadkiem zabójstwa Gryfenberga. Początkowo z obawy przed zemstą

Osucha, który jest znanym awanturnikiem otwockim, nie dał znać na policję, lecz tknięty wyrzutami sumienia, zdecydował się zawiadomić policję. Pierwsze dochodzenie ustaliło, że między Osuchem a Gryfenbergiem wynikła bójka, w trakcie której Osuch zabił Gryfenberga.

Podczas rozprawy okazało się jednak niezbitcie, że nie było żadnej bójki, tylko Osuch zamordował Gryfenberga. Wówczas prokurator zarządził, by sprawę przekazano z powrotem do śledztwa dla wytoczenia Osuchowi procesu ze zmienioną kwalifikacją czynu. W dniu dzisiejszym sąd uznał winę Osucha za całkowicie udowodnioną i skazał go na 10 lat więzienia.

— Z ORGANIZACJI SYJONSKIEJ. Prezes Komitetu Lokalnego Org. Syj. w Krakowie tow. Dr. M. Spiegel powrócił z Palestyny.

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ Organizacji Syjonistycznej odbędzie się dziś we czwartek 12 bm. w lokalu Egzekutywy, Diella 107. Początek godz. 8.45 wiecz. — W posiedzeniu Rady Centralnej weźmie udział tow. inż. Ch. Löwenstein członek Kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Syjonistów w Palestynie, delegat Centrali K. K. L. w Jerozolimie dla przeprowadzenia akcji „Hagalila” na naszym terenie.

— NOWY TELEFON W ZAKŁADACH WODOCIĄGOWYCH. Z dniem 20 bm. uruchomiona zostanie numeracja telefonów Zarządu Wodociągów i Kanalizacji. W miejsce wszystkich obecnych numerów, zainstalowany będzie numer seriowy 154-00, na który łączyć się można będzie ze wszystkimi biurami Zarządu M. Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie. Dla Zakładu Pomp w Bielkach pozostaje Nr 103-25.

Skazanie 5-ciu pikieciarzy

Warszawa, 11. 5. (A) Centrala Drobnych Kupców interweniowała w tych dniach w ministerstwie spraw wewnętrznych w związku z niezwykle ostrą akcją pikietową na terenie miasta Hrubieszowa, gdzie pikieciarze nie tylko że nie wpuszczali do sklepów żydowskich klienteli, ale zablokowali całe części ulic przed tymi sklepami.

Dziś nadeszła z Hrubieszowa wiadomość, że na mocy specjalnego zarządzenia miejscowego starosty, skazano 5 pikieciarzy po 50 zł. grzywny z zamianą na areszt za zakłócanie spokoju publicznego. Ponadto wszczęto dochodzenia przeciwko kilku pikieciarzom za terror.

— KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW S. U. J. Dziś godz. 10-ta w Z. D. A. walne zebranie członków koła.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś jako w dniu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego teatr nieczynny. Jutro „Pani ministrowa” świetna komedia B. Nusińca, w premierowej obsadzie. W sobotę tragedia Racine'a „Fedra” z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej.

Dziś teatry i kina nieczynne.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 bm.: Po chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła (temperatura do 15 st.) przy umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych (górnym około 35 km/godz.) i dobrej widzialności. Tylko w dzielnicach północno-wschodnich jeszcze zachmurzenie większe i miejscami deszcz przy podstawie chmur niskich 300 m.

Katowicki Z. K. S. gra z Makkabi

Makkabi krakowska, będąca na czele tabeli ligowej, ma obecnie wolny termin od rozgrywek mistrzowskich. Wykorzysta go Makkabi dla spotkania z doskonałą drużyną Z. K. S. z Katowic.

Jak wiadomo, należy Z. K. S. do klasy A Okręgu Górnośląskiego i jest najsilniejszym klubem żydowskim na Górnym Śląsku. W szeregach tej drużyny gra kilku doskonałych graczy, emigrantów niemieckich. To też spotkanie oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem. Mecz odbędzie się w sobotę o godz. 4.45 pop. na boisku Makkabi.

Poczta szyfrowa inserterowa

naszety wrzucad w ciągu
całego dnia
tylko
do skrzynki
wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem“
z którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

PENSJONAT w Rabce po-
sukuje zdolnej pokojowej
oraz podkuchennej. Zgłosze-
nia: Rzeszowska 7 m. 10.
2169g

PRAKTYKANTA możli-
wie ze szkołą handlową, z
dobrego domu. Israeler, to-
wary wełniane. Krakowska 2.
2148g

BUCHALTERYJNA siła
pomocnicza ze znajomością
stenografii i pisania na ma-
szynie potrzebna zaraz. —
Zgłoszenia do Admin. „No-
wego Dziennika“ pod „Mio-
da“.
2160g

PRZYJME zdolną panienkę
do biurego od zaraz. Zgło-
szenia. Stolarska 13 m. 8.
2158g

Posad poszukują

PIELEGNIARKI do cho-
rych, masażystki, opiekunki
noworodków, wychowawczy-
nie, siły kwalifikowane —
poleca — przyjmuje Stowa-
rzyszenie, Kraków, Szewska
21 m. 8. telefon 181-99.
2922k

ADWOKACKI aplikant, —
praktyka prowincjonalna,
dobry podatki, substytu-
cja przed Okręgiem, zmie-
ni posadę. Zgłoszenia do
Admin. „Nowego Dzienni-
ka“ pod „6808f“
2172g

EMIGRANT władający kil-
koma językami, z zawodu
lakiernik samochodowy —
znajdujący się w ciężkim
położeniu, przyjmie każdą
pracę. Zgłoszenia pod 2176g
do Admin. „Nowego Dzien-
nika“.
2176g

SZYCIE białizny pościelo-
wej, osobistej, pyjam oraz
hafty. Miodowa 20/7.

KORRESPONDENT angiel-
sko-niemiecki poszukuje za-
jęcia godzinowego. Zgłosze-
nia Admin. „Nowego Dzien-
nika“ pod „Stenograf“ 1884g

PRZYJMUJE do asysta,
chodzą po domach, wyko-
nuje wszelkie przeróbki.
Liser, Sebastiana 81 m. 9.

DŁUGOLETNI niemiecki
rewizor ksiąg ofiaruje swe
usługi do zakładania ksiąg
najnowszym systemem a-
merykańskim. Korepondu-
je biegle w językach nie-
mieckim i francuskim. Ła-
skawe zgłoszenia do Admin.
„Nowego Dziennika“ pod
„Francusko-niemiecki“.
2046g

RADIOAPARATY. wyko-
nuje, naprawia, przerabia
PRACOWNIA RADIOWA
Ign. Freylich, Dietla 51 —
Telefon 119-36. 2923k

5.000 Zł dam za poważne za-
stępstwa, branża obojętna
Zgłoszenia: Admin. „Nowo-
go Dziennika“ pod „6728f“.
2140g

LODOWNIE

Rzeźniczo, Restaura-
cyjne, Pokojowe
HURT - DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na żądanie)

Różne

ZAMIENIAM noszoną gar-
derobę męską na materiały
bielskie. Kraków, Landau,
Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33

DZIEBZAWCZYNI FRY-
ZJERNI firmy Braver —
Starowiślna 78 przeniosła
się na Starowiślną 42 zakład
fryzjerski WALA. 2913k

WYKWINTNE obiady wy-
daje inteligentna rodzina. —
1 zł Brzozowa 12 m. 3. 2249k

ARTYSTYCZNA cerownia
nszkodzonej garderoby —
Tkalnia sztuczna, Kraków,
Grodzka 6. Tania, szybko. —
Tel. 180-58. 2167g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, niemiec-
kiego konwersacja, kores-
pondencja: 3-5 Schächter,
Zyblikiewicza 5, klatka 6.
2139g

HISZPAŃSKIEGO języka
(konwersacja) wyczam do-
kładnie i szybko. Zgłosze-
nia: — ZAMOJSKIEGO 22
m. 4. 123

MONTECATINI TERME

(koło Florencji)

Sezon: od 1 kwietnia do 30 listopada.

Zdrowisko - cieplice zalecane przy schlerzeniach

WĄTROBY, ZOŁĄDKA, JELIT, WADLIWEJ PRZEMIANIE MATERII i REUMATYZMIE.

200 hoteli i pensjonatów. — Wspaniałe nowoczesne zakłady zdrowie
KAPIELE MULOWE — ZNIŻKI KOLEJOWE 50%.

Informacje: **UFFICIO PROPAGANDA, MONTECATINI TERME**
i wszystkie biura podróży i turystyki. 2097 kr

UBRANIOZMIAN zamienia
noszoną garderobę męską
na materiały bielskie. Ko-
ziowski, Kraków, tel. 148-62.
1086k

REPARACJA POŃCZOCH!
Precyzyjne szybkie podno-
szenie oczek maszyną elek-
tryczną. Kraków, KARME-
LICKA 9. „Karibi“. 2832k

SMACZNE obiady domowe
po niższej cenie, Dietla
111. m. 7. 238b

UNIEWAZNIAM weksle na
sumę 525 zł poslane do A.
Grünbauma w Łodzi, a nie-
doreczone, według poniższe-
go wyszczególnienia: 100 zł
podpisane przez L. Finkel-
stein i Ska, Równe, płatne
17 czerwca 1938, 100 zł płatne
30 lipca 1938, 100 zł płatne 15
sierpnia 1938, 100 zł płatne
30 sierpnia 1938 — wszystkie
3 weksle podpisane przez
Dawida Szönberga w Kra-
kowie, 125 zł płatne 15 sier-
pnia 1938, podpisane przez
Abrama Rozentala w Ło-
dzi. — Wyż podane weksle
stemplowane były pieczęcią
firmy „Er-Ka“ żyrowane
przez E. Kwalwassera w
Krakowie. 2161g

REKLAMA

DZWIGNIA

HANDLU --

Kupno

NOSZONA garderobę kupi-
ję, płacę najlepsze ceny. —
Goldberg, Gazowa 11. Tel.
168121. 72g

SKUPIJE noszoną garde-
robę oraz różne rzeczy. —
Płacę najlepsze ceny. Toma-
sza 26, Telefon 115-96.
2165g

Sprzedaż

CHODNIKI KOKOSOWE —
linoleum — dywany DLA
PENSJONATÓW, PŁACH-
TTY NIEMPRZEMAKALNE
na wozy. Halpern — Posel-
ska 18. 2705k

PRZECZYSZCZAJĄCA wo-
da gorzka oryginalna wę-
gierska IGMANDI do naby-
cia we wszystkich aptekach
i drogeriach. 1792k

KAMIENICE nową trzech-
piętrową — superluksusowy
komfort, ni. Wielopole, bez
przenośnego, dochód roczny
6.900, cena 76.000, gotówka
60.000.—

KAMIENICE nową trzech-
piętrową, luksusowy kom-
fort, koło Głównej Poczty,
dochód roczny 15.000, cena
143.000, gotówką 100.000 oraz
wielki wybór realności pole-
ca Biuro RUBINA, Kraków,
Wielopole 26, telefon 171-78.
Prowizja minimalna. 291k

MASZYNY do pisania, no-
we — używane. Wielki
wybór maszyn walizko-
wych. Wymiana — dogodne
splaty. „Maszynodom“ Max
Löwenstein, Kraków, Zwi-
erzyńska 4. 2867k

OKAZJA! DWUPIĘTROWY
DOM komfortowy, nadający
się do NADBUDÓWKI w sa-
mym CENTRUM miasta
Krakowa, przy PLANTACH
dochód ROCZNY 9.120 zło-
tych, cena KUPNA 78.000, —
sprzeda POSNER-BALKEN,
Kraków SEBASTIANA 7 —
tel. 143-63. 2926k

NAJTAŃSZE źródło zakupu
materiałów aptecznych, siół
leczniczych, wód mineral-
nych: „Drogeria Nowocze-
sna“ Lehrfelda, Grodzka 35.
2143g

KAMIENICA solidna 93 po-
koi dochód 28.000.—, cena
250.000, gotówką 160.000, re-
zista hipoteka. POSREDNI-
CY WYKLUCZENI. Zgło-
szenia od 8-10 Kraków, Pod
zamecz 3 m. 16. 2159g

KRYNICA. — PENSJONAT
„TOSKA“ poleca pełnokom-
fortowe pokoje z balkonami.
Zarząd Strelingerowej.
2904k

KRYNICA Pensjonat — Re-
stauracja MARIA-MALGO-
RZATA Zarząd Lichting-
rowej czynny od 5 maja.
Telefon 121. Kuchnia rytu-
alna.

RABKA — „PROMIEN“
pensjonat komfortowy pod
zarządem Scherer-Rebeno-
wej. Otwarcie 15 maja. 2802k

RABKA — pierwszorzędny,
pełnokomfortowy pensjonat —
Storohowej „JEDYNACZ-
KA“ tel. 273 poleca pokoje
z bieżącą ciepłą, zimną wo-
dą, wykwiutnym utrzyma-
niem od 5 złotych dziennie.

RABKA. Pierwszorzędny, —
pełnokomfortowy pensjonat
„OPIEKA“. Ceny do 15-go
czerwca niższe. Prospekty
na żądanie. Zarząd: Hoch-
mannowie, Strasserowa. —
TeLl. 326. 558g

STOWARZYSZENIE poszu-
kuje pensjonatu na kolonię
w okolicy Ryto - Krynica.
Zgłoszenia pod „Stowarzy-
szenie“.
2925k

Lokale

SKLEP o dwu nbikacjach
z magazynem do wynajęcia.
Kraków, Gertrudy 7.
2650k

DWUPOKOJOWE mieszka-
nie, Karmelicka 42, wejście
Michałowskiego 2, do wyna-
jęcia. 2934k

CZTEROPOKOJOWE pięk-
ne mieszkanie pełnokom-
fortowe, słoneczne, I. p. —
Starowiślna 62, wolne. 2928k

DWUPOKOJOWE mieszka-
nie pełnokomfortowe, Sta-
rowiślna 95, do wynajęcia.
Czynsz niski. 2929k

POKÓJ z kuchnią, Kraków-
Podgórze, Dąbrowskiego 3,
do wynajęcia. 2931k

DWUPOKOJOWE mieszka-
nie pełnokomfortowe, Kra-
ków, Wawrzyńca 33, do wyna-
jęcia. 2932k

POSZUKIWANE 3-4 poko-
jowe mieszkanie z pełnym
komfortem na 1 lub 2 pię-
trze w śródmieściu. Zgłosze-
nia: Kraków, Hotel Royal,
Fogel. 2170g

3-1 pokój kuchnia ętażowe
ogrzewanie, pełny komfort,
wolne. Wybickiego 12.
2166g

PANIENKĘ z lepszego do-
mu przyjmę na wspólnie
mieszkanie od zaraz. Cena
przystępna. Bonifraterska
3. II p. m. 6.
2007g

POKÓJ kuchnia, Karmeli-
cka 42, wejście Michałow-
skiego 2, do wynajęcia.
2933k

UMEBLOWANY słoneczny
pokój do wynajęcia, ła-
zienka, telefon, Kraków, —
Zyblikiewicza 9 m. 8.
2924k

PANA do wspólnego pokoju
z komfortem z pełnym u-
trzymaniem i praniem za
zł 75.— miesięcznie przyjmę.
Wiadomość Boczna Łazarza
10, m. 11. 2175b

POKÓJ z kuchnią, Kraków
Podgórze, Traugutta 19, do
wynajęcia. 2930k

PIERWSZE piętro Wielo-
pole 23, cztery pokoje, przed
pokój kuchnia, balkon —
komfort. Dozorca wskaże.
2927k

WSPÓLNY pokój dla panie-
nek wolny. Dietla 111. m. 7
2276k

**INSERATÓW
DROBNYCH**
nie przyjmuje się
telefonianie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĄ.

Pocztę szyfrową
odbierać można tylko
w ciągu 14 dni od daty
ukazania się ogłoszenia
inzeratu.

KAPELUSZE -- KOSZULE -- KRAWATY NOWOŚCI!

„AU BON MARCHE“
Kraków, Grodzka 13

Wzorowa pracownia dla
napraw maszyn biurowych

UHER i ABSLER

Kraków, św. Jana 11

Tel. 109 05

PRENUMERATA w Krakowie z odnozne-
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia alubne i zaręczynowe
Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.